

PROFESOR ADAM LUDWIK SZAFRAŃSKI — KAPŁAN I TEOLOG

ZYCIE I DZIAŁALNOŚĆ

Dzieje jego życia rozpoczynają się w dniu 19 VII 1911 r., kiedy to w Nowym Sączu w rodzinie rzemieślniczej Stefana i Józefy Szafrzańskich przyszedł na świat ich syn Adam. Po ukończeniu gimnazjum klasycznego im. Jana Długosza w rodzinnym mieście, odczytując swój osobisty „znak czasu”, swój *kairos* — godzinę łaski wzywającego go Boga, jak tytu przez wieki od Abrahama poczynając: „Wyjdź z twej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukaże” (Rdz 12, 1), wstępuje w 1931 r. do seminarium duchownego w Kielcach. Tam przez studia filozoficzno-teologiczne oraz głęboką formację duchową przygotowuje się do przyszłej posługi kapłańskiej, nieświadom jeszcze, że w przyszłości przyjmie ona specyficzne oblicze; że nie będzie to tylko zwyczajna praca wikariusza czy proboszcza, lecz realizując otrzymane od Boga charyzmaty trzeba będzie kiedyś wejść na szeroki trakt różnych specyficznych i odpowiedzialnych zadań w Kościele: jako wychowawca adeptów do kapłaństwa, rekolekcjonista, publicysta, a przede wszystkim teolog i profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Po święceniach kapłańskich otrzymanych z rąk bpa Augustyna Łosińskiego w dniu 6 VI 1936 r. pracuje przez rok w duszpasterstwie jako wikariusz w parafii Leszczyny koło Kielc i jako nauczyciel religii w szkołach na terenie parafii.

W 1937 r. władza kościelna posyła Ks. Szafrńskiego do Fryburga Szwajcarskiego celem odbycia specjalistycznych studiów teologicznych na uniwersytecie katolickim kierowanym przez dominikanów. Tamtejsze środowisko akademickie wywarło bezspornie znaczny wpływ na jego intelektualny i duchowy profil. Naukowe i przyjacielskie kontakty z profesorami i studentami z całego świata poszerzyły horyzonty myślenia, wzbogacając widzenie rzeczywistości Kościoła i świata o nowe, bardziej rozległe i wnikliwiej ujmowane perspektywy. Doświadczenie Kościoła w Polsce i jego duszpasterstwa zostało ubogacone o wymiar uniwersalizmu eklezjalnego

i kultury ogólnoświatowej. Z teologów, którzy wywarli nań szczególny wpływ, wspomina Ks. Szafrąński takie nazwiska dominikanów, jak: C. Friethoff (Holender) i S. Docx (Belg) — wykładowcy teologii dogmatycznej, F. Braun — biblista, P. de Munynck (Belg) uprawiający teologię kultury, a zwłaszcza S. Ramirez (Hiszpan) reprezentujący tomistyczny nurt w teologii. Zapewne w wykładach tego ostatniego należy szukać inspiracji tomistycznych zainteresowań Ks. Profesora, które tak ewidentnie ujawniły się w późniejszych latach w jego myśli teologicznej, i to zarówno w badaniach związanych z pracą doktorską, jak i rozprawą habilitacyjną. Natomiast na zamiłowania eklezjologiczne wywarła przemożny wpływ książka Martina Grabmanna pt. *Die Kirche als Gotteswerk*.

Studia we Fryburgu kończy Ks. Szafrąński 20 VII 1939 r. uzyskaniem dyplomu licencjatu z teologii z oceną *magna cum laude*. Wraca do kraju. Wkrótce wybucha II wojna światowa. W jakże innych, tragicznych warunkach trzeba teraz realizować wspaniałe apostołskie idee, duszpasterskie pomysły i plany, które rodziły się i dojrzewały w spokojnej Szwajcarii, skąpanej Bożym pięknem zaklętym w niepowtarzalnych urokach surowych, niebotycznych alpejskich szczytów i przeglądających się w lazurze wtopionych w nie jezior lodowców. Ponure realia nie są w stanie ostudzić jego apostołskiego ducha. Angażuje się natychmiast w służbę Kościołowi i Ojczyźnie. Przez całą okupację bierze aktywny udział w tajnych kompletach w Kielcach, ucząc religii i filozofii. W latach 1939-1940 pełni obowiązki wikariusza w parafii katedralnej w Kielcach. Od 1940 r. jest ojcem duchownym dla studentów I roku w działającym w ukryciu seminarium duchownym, które po półrocznym okresie zostaje przez władze okupacyjne zamknięte. Gdy w 1943 r. seminarium wznawia działalność, Ks. Szafrąński zostaje mianowany prefektem i wykładowcą liturgiki. Wykłady w seminarium kieleckim z przedmiotów teologicznych (zwłaszcza z dogmatyki, teologii moralnej i apologetyki) oraz z pedagogiki prowadzi nieprzerwanie, mimo wielu innych zajęć i obowiązków, aż do 1964 r.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wznawia działalność Gimnazjum Biskupie im. św. Stanisława Kostki. Ks. Szafrąński od stycznia 1945 r. do września 1956 r. pełni w nim funkcję dyrektora. W latach 1949-1951 jego trosce powierzono kierownictwo Niższego Seminarium Duchownego w Kielcach. Jest to już okres nawiązania bardzo bliskich więzów z KUL. W latach 1946-1947 tutaj przygotowuje ks. Szafrąński rozprawę doktorską na temat *Kapłaństwo wiernych według św. Tomasza*, po obronie której 13 XII 1947 r. przyznano mu stopień naukowy doktora teologii dogmatycznej. Od 1949 r. do 1951 studiuje na Wydziale Nauk Humanistycznych KUL, uzyskując w 1952 r. dyplom magistra pedagogiki. Pracę naukowo-dydaktyczną w KUL rozpoczyna Ks. Szafrąński w 1952 r., podejmując wykłady zleczone z teologii dogmatycznej na kursie wyższym

i kursie zwyczajnym A (seminarium lubelskie). W 1958 r. zostaje zastępcą profesora.

26 VIII 1958 r. biskup kielecki mianuje Ks. Szafrąńskiego rektorem Seminarium Duchownego w Kielcach. Ogólna sytuacja materialno-bytowa i personalna seminarium była bardzo trudna. Warunki mieszkaniowe kiepskie, seminarium obłożono wysokimi podatkami, czterdziestu kleryków (tj. połowę) powołano do służby wojskowej. Nowy rektor dokonał wielu modyfikacji w gmachu seminaryjnym, zreorganizował studia, ograniczając liczbę wykładów i wprowadzając po raz pierwszy seminaria naukowe i lektoraty, a dzięki zorganizowanym przez niego wyjazdom kleryków z przełożonymi na akcje powołaniowe do parafii poprawiły się w znacznym stopniu warunki finansowe. W sierpniu 1962 r. Ks. Szafrąński składa rezygnację z funkcji rektora. Odtąd poświęca się całkowicie pracy naukowo-dydaktycznej w KUL, gdzie był wykładowcą — jak wspomniano — już od 1952 r.

W 1958 r. powstaje przy Wydziale Teologicznym Sekcja Teologii Pastoralnej, w której Ks. Szafrąński obejmuje wykłady z zakresu dogmatyki, a od 1962 r. prowadzi wykłady, ćwiczenia i seminarium naukowe z teologii pastoralnej ogólnej (dogmatyki pastoralnej).

Stopień naukowy doktora habilitowanego nadała Ks. Szafrąnskiemu Rada Wydziału Teologicznego KUL 1 III 1969 r. na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt. *Idea partycypacji w teologii św. Tomasza z Akwinu*; zatwierdzenie ze strony Ministra Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki nastąpiło 17 VII 1969 r. Powołanie na docenta uchwałą Senatu Akademickiego KUL z 14 III 1969 r. zatwierdził minister 30 IV 1970 r. Tytuł profesora nadzwyczajnego przyznany na mocy uchwały Senatu z 27 VI 1975 r. został zatwierdzony przez ministerstwo 16 VII 1976 r.

Od momentu nominacji na docenta Ks. Szafrąński był kierownikiem Katedry Dogmatyki Pastoralnej w Instytucie Teologii Pastoralnej KUL oraz kierownikiem Zakładu Teologii Pastoralnej Ogólnej. W 1970 r. został wybrany kierownikiem Instytutu Teologii Pastoralnej, do którego powstania w 1968 r. sam zresztą walczył tak od strony koncepcyjnej, jak organizacyjnej, i pełnił tę funkcję do 1974 r. W okresie jego „rządów” instytut bardzo dynamicznie się rozwijał. Od początku podstawową bolączką ITP był zawsze brak odpowiednich pomieszczeń. Dzięki niestrudżonym zabiegom Ks. Szafrąńskiego Instytut po kilkuletniej tułaczce poza murami uczelni i bodaj siedmiu przeprowadzkach otrzymał wreszcie odpowiednie lokale w głównym budynku KUL (5 sal wykładowych i czytelną). „Na głowie” kierownika spoczywały wtedy wszystkie sprawy związane z przeprowadzką i urządzaniem pomieszczeń. Organizował, pośredniczył, doglądał, inspirował, niekiedy sam finansował, zatroskany o każdy szczegół, o użyteczność i estetykę. Dzięki nowym pomieszczeniom

można było wreszcie uporządkować gruntownie bibliotekę zakładów i znacznie ją powiększyć (w ciągu 2 lat księgozbiór powiększył się o ponad tysiąc tytułów). W tym czasie zwiększyło się też w instytucie grono pracowników naukowych, uzyskano bowiem etaty dla pierwszych asystentów i adiunktów. Przeprowadzono też pięć przewodów habilitacyjnych, a trzy katedry uzyskały samodzielnych pracowników naukowych. W zakresie studiów wprowadzono w instytucie 6 specjalizacji: teologia pastoralna ogólna, homiletyka, katechetyka, liturgika, duszpasterstwo rodzin i socjologia religii. Udoskonaleniu uległ program zajęć i wykładów, wprowadzono wykłady monograficzne oraz obowiązkowe praktyki wakacyjne studentów i udział w badaniach naukowych poszczególnych specjalizacji. Z inicjatywy Ks. Szafrąńskiego zorganizowano też po raz pierwszy wycieczki naukowe pracowników i studentów do interesujących pod względem religijnym i duszpasterskim ośrodków (wycieczka tzw. szlakiem Kopernika i do NRD). Po raz pierwszy zorganizowano wykłady otwarte dla całego uniwersytetu, imprezy naukowo-popularne oraz kursy specjalistyczne. Pracownicy ITP podejmowali też często wykłady ze swej specjalizacji w różnych ośrodkach naukowych wielu diecezji w Polsce. Celem usprawnienia działalności Instytutu i w trosce o rozwój teologii praktycznej powołana została do życia Rada Naukowa ITP. Opracowano też w tym czasie nowy statut i regulamin ITP, który w lipcu 1973 r. przesłano do kongregacji rzymskiej do zatwierdzenia. Dzięki staraniom kierownika ITP uzyskał w 1972 r. dostęp do „Roczników Teologiczno-Kanonicznych” w formie własnego zeszytu (każdego roku zeszyt 6) poświęconego problematyce teologii praktycznej. Należy tu jeszcze nadmienić, że w trosce o pogłębienie ducha wspólnoty pracowników i studentów oraz w celu osadzenia wszystkich poszukiwań w zakresie teorii działalności duszpasterskiej Kościoła w samym jego źródle, jakim jest tajemnica zbawienia uobecniająca się w Eucharystii, od stycznia 1973 r. wprowadzono specjalną mszę świętą dla pracowników i studentów w każdy wtorek w południe. Dopiero w 1982 r. ta celebracja eucharystyczna stała się mszą ogólnouniwersytecką.

W Instytucie Ks. Szafrąński oprócz kierowania Katedrą Dogmatyki Pastoralnej pełnił też przez kilka lat obowiązki kuratora Katedry Katechetyki (1970-1975).

Wykłady i seminaria Ks. Profesora gromadziły zawsze wielu słuchaczy. Tą magnetyczną siłą przyciągającą była nie tylko interesująca problematyka teologii żywej, egzystencjalnej, osadzonej w życiu, teologii będącej wspólną refleksją nad Bogiem ukonkretnionym w Chrystusie i obecnym stale w Kościele i w świecie, refleksją nad wiarą własną i wiarą Kościoła oraz praktyką Kościoła w kontekście realiów współczesności, nie tylko sam sposób przeprowadzanych wykładów i specyficzna forma — nieraz

bulwersująca — prowadzonych przez Profesora seminariów, dalej — nie tylko jego niesłychanie rozległa erudycja i umiejętność wiązania tego, co ludzkie z tym, co Boże, teologii z naukami humanistycznymi, ale przede wszystkim jego osobowość, życzliwa postawa wobec człowieka, jego osobista głęboka wiara, zafascynowanie i zakochanie w Chrystusie — Przyjacielu człowieka i zakochanie w Kościele, który jako wspólnota wiary i miłości jest stałą i dynamiczną obecnością Pana. Gdy chodzi o seminaria, byłbym chyba najbardziej kompetentny do ukazania ich specyfiki, gdyż dane mi było uczestniczyć w nich przez 13 lat, najpierw jako magistrant i doktorant Ks. Profesora, a potem Jego asystent i adiunkt. Byłem świadkiem zmagania studentów z ciągle nowymi problemami, z nawałnicą stawianych im pytań, które burzyły dotychczasowe schematy, struktury myślowe, pojęcia, nieraz oczywiste — wydawać by się mogło — pewniki, by na „starym” zaszczepiać nowe, bardziej trafne ujęcia, nowe pomysły i wizje, nowe sposoby myślenia lub by to, co stare, ale niezmiennie, ująć w nowy sposób lub odkryć w nim nowe, niedostrzegane dotąd treści. Był Profesor mistrzem w ewangelicznej metodzie wydobywania ze skarbcza mądrości Kościoła „rzeczy starych i nowych”. Podczas seminaryjnych dyskusji starałem się pozostawać na uboczu, wychodząc z założenia, że to właśnie studenci muszą sami w bólu poszukiwań dochodzić do prawdy, bo prawda mozolnie zdobyta jest cenniejsza i bardziej własna. Zabierałem głos na ogół dopiero wtedy, gdy ze strony Profesora padało: „A co na to ks. Jerzy?”. O tych „seminaryjnych bojach” napiszą zapewne więcej w następnym opracowaniu ci, którzy byli zawsze „oczkiem w głowie” ks. Profesora — studenci świeccy.

W tym miejscu wypada nakreślić skrótowo najważniejsze tematy wykładów Ks. Profesora. Przede wszystkim dotyczyły one posoborowej eklezjologii: Kościół jako lud Boży, Kościół ujęty w kategorii misterium i sakramentu, Kościół jako instytucja zbawcza i wspólnota miłości, teologia posługi biskupa i kapłana, teologia laikatu i apostołstwa świeckich, autorytet i władza w Kościele, charyzmatyczna struktura w Kościele. Oczywiście Kościół ujmował Ks. Profesor zawsze w kontekście tajemnicy zbawienia, a więc poświęcał wykłady również historii zbawienia, kwestiom trynitarnym, chrystologicznym i pneumatologicznym. Drugi blok tematyczny wykładów stanowiła liturgia i sakramentologia. Wykładał podstawowe pojęcia liturgii, sakramentologię ogólną, teologię Eucharystii, sakramenty inicjacji chrześcijańskiej, sakrament pokuty, teologię małżeństwa i rodziny. Trzeci ulubiony dział to teologia praktyczna jako teoria działania Kościoła, uwzględniająca wszystkie okoliczności miejsca i czasu. Były to wykłady poświęcone urzeczywistnianiu się Kościoła w konkretnym wymiarze historyczno-społeczno-kulturowym, a więc z uwzględnieniem różnorodnych przemian dokonujących się w świecie. Do tej grupy należą

też wykłady z kairologii, rozumianej jako teologiczna analiza sytuacji i zadań Kościoła we współczesnej rzeczywistości, przy czym specyfikę owego „dzisiaj” ujawniają tzw. znaki czasu, czyli jakieś specyficzne wydarzenia, ogólne dążenia i oczekiwania we współczesnym świecie, mające związek z królestwem Bożym, będące bądź obiektywnym wyrazem obecności i woli Boga w historii, bądź też apelem skierowanym do chrześcijan i ich historycznej odpowiedzialności. Spośród wielu znaków czasu interesowały Ks. Szafrąńskiego szczególnie takie zjawiska, jak: kształty współczesnej kultury, rozwój techniki, pluralizm ideologii, filozofia marksistowska, emancypacja kobiet, dialog, ekumenizm, pokój. Czwarty obszar problematyki wykładów to antropologia teologiczna, uwzględniająca wymiar filozoficzny i społeczny. W ostatnim okresie poświęca sporo uwagi zwłaszcza antropologii teologicznej w ujęciu papieża Jana Pawła II.

Na seminariach prowadzonych przez Ks. Szafrąńskiego powstało 12 rozpraw doktorskich, 22 prace licencjackie i 130 prac magisterskich. Ks. Profesor recenzował kilkadziesiąt prac magisterskich i doktorskich, kilka rozpraw habilitacyjnych oraz uczestniczył jako recenzent w kilku przewodach dotyczących uzyskania stopnia profesora w KUL-u, ATK, Papieskim Fakultecie Teologicznym w Krakowie i Akademickim Studium Teologii Katolickiej w Warszawie.

Praca naukowo-dydaktyczna Ks. Profesora nie ograniczała się tylko do Instytutu Teologii Pastoralnej. Był całym sercem zaangażowany w życie Uniwersytetu. Przez kilka lat był członkiem Komisji Senackiej do Spraw Młodzieży. Pracował w komisji przygotowującej reformę studiów teologicznych dla kursu zwyczajnego B. Wygłosił dziesiątki referatów w czasie różnych sympozjów naukowych w KUL, na Tygodniach Eklezjologicznych i sierpniowych Wykładach dla Duchowieństwa. Prowadził zajęcia w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej. Głosił porywające kazania w kościele akademickim z okazji różnych uroczystości akademickich. Czynn timerpomagał w katechezie akademickiej KUL-u. W latach 1970-1975 pełnił obowiązki ojca duchownego w konwiktie księży studentów. Prowadził też cykle wykładów w wielu ośrodkach teologicznych (m.in. Gorzów, Łomża, Częstochowa, Białystok, Olsztyn, Łądn. Warta), wygłaszał odczyty w różnych ośrodkach kościelnych na terenie całej Polski. Uczestniczył w sympozjach naukowych organizowanych przez Krajowe Sekcje Teologii Dogmatycznej i Teologii Pastoralnej, wygłaszając referaty i wzbogacając obrady o zawsze cenny głos w dyskusji.

Nie można nie wspomnieć w tym miejscu o niezwykle aktywnej działalności duszpasterskiej Ks. Szafrąńskiego, który zawsze chętnie służył ludowi Bożemu swym talentem kaznodziejskim, wygłaszając dziesiątki, jeśli nie setki serii rekolekcji w parafiach, seminariach duchownych, zakonach i dla różnych grup specjalistycznych.

Osobny sektor w Jego działalności stanowi praca redakcyjna. W latach 1970-1979 był członkiem redakcji zeszytów pastoralnych „Roczników Teologiczno-Kanonicznych”. W wydawanej przez KUL *Encyklopedii Katolickiej* był od początku redaktorem działu teologii pastoralnej. Po śmierci sekretarza redakcji ks. doc. R. Łukaszyka w 1981 r. wszedł do pięcioosobowego zespołu redakcyjnego i odtąd jest odpowiedzialny za cały dział teologii. W latach 1970-1980 był redaktorem naczelnym serii wydawniczej *Textus et studia historiam theologiae in Polonia excultae spectantia*, wydawanej przez Komisję do Badań nad Historią Teologii w Polsce działającej przy Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. W tym okresie wydano 11 woluminów (15 fasc. liczących około 400-500 stron każdy) poświęconych teologii w Polsce.

Ksiądz Szafrński jest członkiem korespondentem Towarzystwa Naukowego KUL. Czynnie uczestniczył w jego pracach, wygłaszając szereg referatów i opracowując kilkanaście recenzji wydawniczych. W latach 1970-1973 był przewodniczącym Komisji Teologicznej TN KUL. Do jego zasług należy m.in. modyfikacja podziału pracy i wprowadzenie posiedzeń naukowych oddzielnie dla każdej specjalizacji teologicznej, co przyczyniło się do zdynamizowania działalności TN KUL na Wydziale Teologicznym.

Mimo zakończenia pracy etatowej w KUL z dniem 1 X 1981 r. Ks. Profesor nie rozstał się definitywnie z uczelnią. Prowadzi nadal zajęcia zlecone, dzięki czemu studenci mogą korzystać z jego rozległej wiedzy i wyrosłej z doświadczeń mądrości w czasie jego wykładów i na seminarium doktoranckim.

TWÓRCZOŚĆ TEOLOGICZNA

Dorobek pisarski Ks. A. L. Szafrńskiego jest spory. Zebrana po raz pierwszy w niniejszym tomie kompletna — jak się wydaje — bibliografia liczy 138 publikacji. Składają się na nią 3 książki, 40 rozpraw i artykułów naukowych (publikowanych bądź w formie większych broszur, bądź w pracach zbiorowych i czasopismach teologicznych), hasła w *Encyklopedii Katolickiej*, recenzje, artykuły popularne („Gość Niedzielny”, „Kierunki”) oraz materiały pomocnicze dla duszpasterstwa, np. kazania, rekolekcje („Przegląd Homiletyczny”, „Współczesna Ambona”, „Nowa Biblioteka Kaznodziejska”). Artykuły teologiczne publikował w następujących czasopismach: „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, „Zeszyty Naukowe KUL”, „Collectanea Theologica”, „Ateneum Kapłańskie”, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, „Nasza Przeszłość”, „W Drodze”, „Homo Dei”, „Novum”, „Kielecki Przegląd Diecezjalny”. Ma też w dorobku sporą ilość skryptów w maszynopisie przeznaczonych dla studentów.

Nie sposób — rzecz jasna — omówić nawet pobieżnie wszystkich publikacji teologicznych Profesora. Musimy poprzestać jedynie na wskazaniu zasadniczych kierunków Jego badań naukowych i wyakcentowaniu problemów najbardziej istotnych.

W całości pisarstwa teologicznego można wyróżnić — najogólniej rzecz ujmując — dwa zasadnicze nurty: historię teologii i teologię pastoralną. Drugi dział można z kolei podzielić na teorię teologii praktycznej, eklezjologię, teologię liturgii, sakramentologię oraz kairologię. Nie jest to podział jedyny z możliwych ani rozłączny (wiele artykułów można zaliczyć równocześnie do różnych kategorii), ale taki już jest los wszelkiego rodzaju prób systematyzacji w odniesieniu do problematyki bardzo rozległej, a taka właśnie jest przecież twórczość teologiczna Ks. Profesora.

1. HISTORIA TEOLOGII

Fundamentalnym dziełem Profesora jest książka pt. *Partycypacja. Geneza i rola pojęcia uczestnictwa w teologii św. Tomasza z Akwinu*¹. Tytuł książki wydaje się sugerować, że chodzi o suchą rozprawę teologiczną daleką od realnego życia Kościoła i odgrzewającą nikomu niepotrzebne dawne scholastyczne koncepcje. Tymczasem praca ta ukazuje teologiczną użyteczność pojęcia „partycypacji”, wypracowanego przez myślicieli starożytnych (Platon, Filon, Plotyn, Augustyn, Awicenna), a wykorzystanego, pogłębionego i wzbogaconego przez św. Tomasza, który przy jego pomocy zbudował główne zręby swej teologii, stanowiącej jeden z istotnych etapów w dziejach chrześcijańskiej myśli teologicznej. Znamienne, że jego teologia, jak żaden inny system, nie tylko ostała się wobec krytyki i osiągnięć późniejszych pokoleń teologów, lecz nadal posiada inspirującą siłę i oddziaływanie na współczesnych filozofów i teologów (L. Geiger, C. Fabro, M. Blondel, L. Lovell i in.). Co więcej, niektóre ze sformułowań Tomasza dotyczące partycypacji znalazły wyraz w doktrynie Vaticanum II i jego zaleceniach pastoralnych.

By zrealizować swój zamiar Autor musiał zebrać, uporządkować, przeanalizować i wyjaśnić liczne teksty św. Tomasza dotyczące „partycypacji”, występujące prawie we wszystkich ważniejszych jego pismach teologicznych. Wskazał na wzajemne powiązanie tych tekstów, ujawnił niejasności i kwestie przez Tomasza nie rozwiązane. Równocześnie ukazał źródła, z których Tomasz korzystał. Dzięki temu znajdujemy też w pracy jakby pierwszą próbę zarysu teologii biblijnej św. Tomasza, który w celu wyjaśnienia tekstów Pisma św. również posługiwał się pojęciem partycypacji.

¹ Warszawa 1973 ss. 291.

Co oznacza pojęcie „partycypacja” w teologii św. Tomasza w świetle analiz Ks. prof. Szafrąńskiego? Tomasz odszedł od logiczno-statycznej koncepcji partycypacji wypracowanej przez dawnych filozofów uważając, że nie można przy jej pomocy zrozumieć natury świata przez odniesienie go do Absolutu jako rzeczywistości idealnej. Według Tomasza tylko egzystencjalna koncepcja bytu, akcentująca istnienie jako element, dzięki któremu byt nie tylko istnieje, ale jest sobą, daje szansę właściwego teologicznego ujęcia faktu uczestnictwa bytów stworzonych w Bogu i Jego wewnętrznym życiu.

Partycypacja jako pojęcie filozoficzne w ujęciu Tomasza należy do kategorii bytu zwanego relacją (stosunkiem), która polega na tym, że partycypujący posiada w części lub w sposób ograniczony i niedoskonały to, co istnieje w pełni i w sposób doskonały w partycypowanym. Każda partycypacja jest przeto relacją bytowej zależności partycypującego od partycypowanego, relacją zależności w istnieniu. Jest to relacja nietranzytywna. Nietranzytywna relacja łącząca byty z ich Twórcą polega na uczestnictwie w istnieniu. Tomasz, będąc zwolennikiem ścisłej współpracy między teologią a filozofią, mimo dzielących je różnic, metafizyczną tezę o złożoności wszystkiego, co istnieje (poza Bogiem) z istoty, czyli możliwości i istnienia czyli aktu (na czym w swej istocie polega partycypacja), przenosi na teren teologii. Uważa bowiem, że tak rozumiana integralnie partycypacja pozwala naukowo wyjaśnić relacje zachodzące między ludźmi a Bogiem, ich osobową łączność z Bogiem, nie tylko jako źródłem ich istnienia, lecz także jako sprawcą ich powołania do udziału w Jego wewnętrznym życiu. Pojęcie partycypacji wyjaśniając istotę zależności od Absolutu, zabezpiecza z jednej strony transcendencję Boga i wolność człowieka, z drugiej pozwala zrozumieć istotę niesłychanie bliskich relacji wynikających z objawienia się Boga inicjującego dialog miłości z ludźmi i zapraszającego ich do uczestnictwa w życiu osobowym Trójjedynego Boga przez wiarę i miłość.

Książka Szafrąński ukazuje funkcję, jaką tak rozumiana partycypacja pełni u Tomasza we wszystkich ważniejszych kwestiach teologicznych, jak Trójca Święta, osoba Chrystusa i Jego zbawcze dzieło, Kościół i uświęcenie przez łaskę.

Przez posłannictwo Osób Boskich — Syna i Ducha Świętego — realizuje się w człowieku partycypacja w bycie i miłości Boga i na tym polega najbardziej istotny kontakt człowieka z Bogiem. To udzielanie się osobowego Boga-Trójjedni stanowi fundament nowej relacji człowieka z Bogiem, już nie tylko zależności bytowej, ale nowej partycypacji we wszystkich Trzech Osobach. Należy zaakcentować tu szczególnie funkcję Chrystusa, który przez swą misję zbawczą jest źródłem tej nowej partycypacji człowieka.

Pojęcie partycypacji umożliwia także naukowe ujęcie Kościoła w kategoriach personalnych i zaakcentowanie roli Ducha Świętego jako osoby łączącej ludzi z Chrystusem i Ojcem. Kościół w świetle idei partycypacji jest społeczną formą uczestniczenia w Chrystusie jako Odkupicielu i prototypie człowieka oddanego Bogu. Kościół uczestniczy w zbawczym dziele Chrystusa, tworząc razem z Chrystusem jedną osobę mistyczną, dzięki czemu zasługi Chrystusa mogą być przeniesione na ludzi. W tym procesie zaangażowany jest Duch Święty, który uduchawia Kościół, udzielając jego członkom partycypacji w życiu Osób Boskich. Mimo że Chrystus jest przyczyną sprawczą Kościoła, jego założycielem i opiekunem, jego wewnętrzną zasadą, czyli istotą, życiem i źródłem aktywności jest Duch Święty.

W końcu ideę partycypacji odnosi Autor — analizując teologię Tomasza — do człowieka obdarzonego łaską uświęcającą, która nie jest posiadaniem natury Bożej, lecz nowym nadprzyrodzonym upodobnieniem do Boga w Jego życiu trynitarnym. To upodobnienie człowieka do Boga przez łaskę wyjaśni Autor, stosując pojęcie „partycypacji personalnej”. Przez poznanie i miłość dochodzi do obecności i zamieszkiwania Osób Boskich w człowieku usprawiedliwionym.

Ks. Szafrąński konfrontuje poglądy Tomasza z osiągnięciami współczesnych teologów nie tylko katolickich, ale też protestanckich, dowodząc w ten sposób trwałej wartości, aktualności i ciągłej świeżości teologicznych koncepcji Tomasza w kontekście współczesnych nurtów teologicznych i dokumentów Soboru Watykańskiego II.

Naukowym osiągnięciem prof. Szafrąńskiego jest sformułowanie i wyjaśnienie pojęcia „partycypacji personalnej”, której podstawy wypracował św. Tomasz, a która umożliwia właściwe ujęcie relacji człowieka do Boga z zachowaniem pełnej transcendencji Stwórcy i autonomii człowieka. Jego zasługą jest ukazanie znaczenia Tomaszowej koncepcji dla dzisiejszych dyskusji między teologami i dla praktycznej działalności Kościoła.

Drugim poważnym dziełem z zakresu historii teologii jest praca pt. *Mateusza z Krakowa »Opuscula Theologica« dotyczące spowiedzi i komunii św.*², wydana i zaopatrzona notami krytycznymi przy współpracy W. Seńko. Pióra A. Szafrąńskiego jest obszerny Wstęp³, który stanowi właściwie monografię o stanie badań nad życiem i twórczością Mateusza z Krakowa (1345-1410), jednego z najwybitniejszych i najbardziej wpływowych uczonych polskiego średniowiecza. Wrażliwy na sprawy praktyczne życia ludzkiego mniej uwagi poświęcał spekulacjom teologicznym, a bardziej interesował się Kościołem jako instytucją i problemami jego

² Warszawa 1974 ss. 446.

³ Jw. s. 9-232.

reformy. A. Szafrąński dokonał próby ustalenia danych biograficznych Mateusza z Krakowa, wydobyl nieznanne dotąd informacje, przedstawil warsztat naukowy (biblioteka Mateusza), zanalizował i omówił ogólnie problematykę jego pisarstwa i dał szczegółowe wprowadzenie do tematyki dzieł teologicznych dotyczących spowiedzi i komunii św.

Edycję dzieł Mateusza z Krakowa opracowano na podstawie wybranych rękopisów i inkunabułów znajdujących się w bibliotekach polskich i zagranicznych. Dzięki modernizacji ortografii i interpunkcji odnośnych tekstów oraz uwzględnieniu ważniejszych wariantów krytycznych i korekt wprowadzonych przez wydawców do tekstu przyjętego jako podstawa wydania, udostępniono specjalistom poprawny i czytelny tekst łaciński niezbędny do dalszych studiów.

Omawiane dzieło jest ukoronowaniem poprzednio już publikowanych przez A. Szafrąńskiego prac poświęconych Mateuszowi z Krakowa. Synteza jego dociekań nad życiem i działalnością oraz filozoficzno-teologicznymi poglądami Mateusza z Krakowa została opublikowana w języku francuskim⁴. Należy nadmienić, że prace nad życiem i twórczością Mateusza z Krakowa prowadzone przez Ks. Szafrąńskiego (oraz W. Seńko i Z. Kałużę) zostały odnotowane w *Historii nauki polskiej*⁵ oraz w *Dziejach teologii katolickiej w Polsce*⁶.

Innym przejawem zainteresowań Ks. Profesora historią teologii jest praca *Zarys dziejów teologii pastoralnej (hodegetyki)*⁷. Studium jest poświęcone historii teologii pastoralnej w Polsce w okresie od końca XVIII w. do II wojny światowej. Reforma studiów kościelnych dokonana przez cesarzową Marię Teresę przewidywała nieznanne dotąd wykłady z teologii pastoralnej. Idea „pasterza” jako jedyne go podmiotu działalności praktycznej Kościoła wymagała od duchownych nauczania, sprawowania liturgii i kierownictwa duchowego wiernych. To ostatnie z biegiem lat emancypowało się, przyjmując nazwę „hodegetyki”, która przez długi czas była uważana za właściwą teologię pastoralną. W Polsce, kraju pozabawionym niepodległości, pierwsza połowa XIX w. nie sprzyjała rozwojowi teologii pastoralnej w szkolnictwie kościelnym. Brakowało specjalistów, a podręczniki redagowane w duchu józefinizmu nie pozwalały na pogłębienie nowej dyscypliny teologicznej. Dopiero po 1850 r. pod wpływem literatury zachodniej zaczyna wzrastać zainteresowanie aspektem asceetycznym posługi pasterskiej oraz samymi wiernymi, ich sytuacją i obowiązkami duchowymi i materialnymi w Kościele. Formację kleru cechował

⁴ *Etat de recherches sur la vie et l'oeuvre du Mathieu de Cracovie*. W: *Bulletin de Recherches de L'Institut de la Culture Medievale*. Lublin 1971 s. 43-46.

⁵ T. 1. Warszawa 1970.

⁶ T. 1. Lublin 1974 s. 145, 332.

⁷ W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. T. 3. Cz. 2. Lublin 1977 s. 25-41.

praktycyzm pastoralny. Rozwój teologii pastoralnej w Polsce zaznacza się dopiero w okresie międzywojennym. Pojawia się wówczas obfita literatura pastoralna i hodegetyczna, organizuje się liczne konferencje i wykłady dla kleru, ukazują się podręczniki i prace specjalistyczne zapowiadające kierunki zmian w rozumieniu teologii pastoralnej w sensie ścisłym.

Kontynuacją tego samego obszaru badań jest najnowsze studium Ks. Profesora pt. *Teologia pastoralna w diecezji kieleckiej w XIX wieku*⁸.

Istotna problematyka dotycząca teologii duszpasterstwa, takiej jaka była wykładana w seminarium kieleckim w XIX w., została przedstawiona na tle zarysu dziejów diecezji, a szczególnie dość szeroko ujętych przemian dokonujących się w strukturze społecznej oraz w mentalności kleru i wiernych przy uwzględnieniu ówczesnej sytuacji politycznej. Autor wnikliwie charakteryzuje duchowieństwo diecezjalne, jego formację teologiczną i duchową, przygotowanie do pracy duszpasterskiej, profesorów seminarium kieleckiego (istniejącego od 1726 r.). Ponieważ w początkach XIX w. Kielce znajdowały się pod zaborem austriackim i z tej racji silne było oddziaływanie prądów teologicznych z Zachodu, teologię pastoralną w seminarium kieleckim autor osadził w kontekście zachodnich koncepcji posługi duszpasterskiej (M. Sailer, A. Graf, J. Amberger, M. Benger, J. Giftschütz, A. Reichenberg) oraz linii rozwojowych teologii pastoralnej w kraju (omówiono podstawowe podręczniki używane na naszych ziemiach). Szczegółową treść wykładów z teologii pastoralnej prowadzonych w seminarium kieleckim czerpie autor z pięciu rękopisów z lat 1824-1865 znajdujących się w bibliotece seminaryjnej (wykłady M. Radkiewicza, N. Bierońskiego, J. Gawrońskiego, L. Gawrońskiego).

Oceniając teologię pastoralną w naszym kraju, a przede wszystkim w Kielcach, Ks. Szafrąński konstatuje jej ścisłą zależność od teologii francuskiej i niemieckiej (choć nie były w pełni wykorzystywane dzieła nowatorskie), długotrwołące w niej sympatie do józefinizmu przy jednoczesnej tendencji do jego wyeliminowania. Autor pisze:

Nie wypracowano w naszym kraju — ani też w Kielcach — głębszej teorii duszpasterstwa, natomiast uprawiano, podobnie jak i na zachodzie teologię pasterza, w naszych czasach przeżywającą nowy renesans. Nastawienie praktyczne — w myśli teologicznej datujące się od XV w. — i w praktyce duszpasterskiej można rzec było i jest dominujące. Natomiast szczerze zatroskanie o człowieka, szczególnie potrzebującego, „nie-pełnego” z różnych przyczyn, jest humanistycznym — naszym zdaniem najsilniejszym akcentem kieleckiej teologii pastoralnej szczegółowej⁹.

Tejże teologii pastoralnej szczegółowej poświęca następnie autor sporo miejsca, prezentując bardzo obszernie ówczesne tendencje i punkty cięż-

⁸ NP 57:1982 s. 45-114.

⁹ Jw. s. 75.

kości w zakresie przepowiadania słowa Bożego, w katechetyce i katechezie dzieci i młodzieży oraz w liturgice i parafialnej służbie Bożej. Całość analiz wieńczą trafne refleksje końcowe, gdzie znaleźć można wiele cennych spostrzeżeń i uwag. Załączony aneks pozwala poznać nazwiska wszystkich wykładowców teologii pastoralnej w seminarium duchownym w Kielcach od 1804 r. do 1952 r. To wnikliwe historyczne studium Ks. Szafrąńskiego jest pierwszym tego typu w Polsce i może być wzorcem dla podobnego prześledzenia dziejów teologii pastoralnej w innych diecezjach.

Do nurtu badań historycznych należy studium poświęcone życiu i działalności ks. Zygmunta Pilcha¹⁰. Ten kapłan diecezji kieleckiej był wykładowcą homiletyki, doskonałym kaznodzieją (wydał również zbiory swoich kazań), inicjatorem zjazdów homiletycznych, twórcą ośrodka redakcyjnego „Przeglądu Homiletycznego”, najwybitniejszym teoretykiem polskiego kaznodziejstwa pierwszej połowy XX wieku.

Do tego działu należy też artykuł napisany w związku z przyznaniem przez Pawła VI (4 X 1970) św. Katarzynie Sieneńskiej (1347-1380) zaszczytnego tytułu Doktora Kościoła¹¹. A. Szafrąński przedstawia jej życie i działalność, wpływ na współczesnych i potomnych oraz aktualność myśli i praktyki apostołskiej św. Katarzyny w naszych czasach. Była świecką dziewczyną, prowadziła życie modlitwy i pokuty. Obdarzona charyzmatami i stygmatami pozyskała wielu uczniów ze wszystkich warstw społecznych. Była zaangażowana w problemy współczesnego jej świata, a zwłaszcza Kościoła i jego reformę. Dzięki swym pismom weszła w poczet wielkich pisarzy włoskich. Ks. Profesor poszukuje racji, dla których po raz drugi w dziejach Kościoła (po św. Teresie od Jezusa z XVI w.) przyznano kobiecie tytuł *Doctor Ecclesiae*, przyznawany najwybitniejszym nauczycielom i pisarzom kościelnym, wyróżniającym się świętością życia, i dochodzi do wniosku, że poza niezwykłymi darami charyzmatycznymi świętej przede wszystkim jej żarliwe i czynne zaangażowanie w sprawy Kościoła, w sprawy całego ludu Bożego, stanowią zasadniczą podstawę jej wyróżnienia.

Trzeba na koniec podkreślić, że elementy historii teologii odnaleźć można właściwie w większości publikacji A. Szafrąńskiego. Obojętnie jaka to będzie problematyka: Kościół jako lud Boży, Kościół jako wspólnota, teologia Eucharystii, kapłaństwo hierarchiczne, kapłaństwo wiernych, sakrament małżeństwa, wiara a sakramenty, teologia parafii, czy wiele innych — zawsze analizowany problem jest najpierw ukazany w perspektywie historycznej, co ułatwia zrozumienie złożoności zagadnienia, jego

¹⁰ Ks. Infułat Zygmunt Pilch. W: *Studia z historii kaznodziejstwa i homiletyki*. T. 1. Warszawa 1975 s. 19-30.

¹¹ *Św. Katarzyna ze Sieny*. RTK 19:1972 z. 6 s. 19-32.

historycznych uwarunkowań, i dzięki czemu w poszukiwaniu nowych metod i rozwiązań nie sposób utracić tego, co jest stałe i niezmiennie, co jest autentyczną Tradycją Kościoła.

Zainteresowanie historią wynika z faktu, że Ks. Szafrąński jest pastorałistą. Krytyczna ocena pastoralnej działalności Kościoła w dzisiejszej rzeczywistości, celem ustalenia postulatów i dyrektyw dla tej działalności na dziś i na jutro, nie jest możliwa bez przebadania genezy form i treści dzisiejszej działalności duszpasterskiej Kościoła. Jest sprawą nader oczywistą, że bez znajomości dziejów chrześcijaństwa nie można zrozumieć od wewnątrz aktualnego stanu Kościoła, a bez tego zrozumienia nie można nim pokierować zgodnie z jego celem i wymaganiami czasów współczesnych. W ten sposób wkroczyliśmy na teren drugiego obszaru refleksji teologicznej Ks. Szafrąńskiego.

2. KONCEPCJA TEOLOGII PASTORALNEJ

Nie ulega wątpliwości, że Ks. Szafrąński należy od lat do czołowych pastorałistów w Polsce. Choć zaznacza się to o wiele dobitniej w jego działalności dydaktycznej (nie tylko w środowisku KUL-owskim, ale i na terenie całej Polski) niż w spuściznie piśmienniczej, gdyż ta pierwsza zbyt intensywnie go absorbując, nie pozwoliła mu dotąd na opracowanie podręcznika czy monografii (ale taka jest w przygotowaniu — z zakresu kaiologii), to przecież wzbogacił Ks. Profesor literaturę teologiczno-pastoralną o szereg bardzo cennych publikacji.

W niewiele lat po Soborze Watykańskim opublikował artykuł pt. *Teologia pastoralna w Polsce w ostatnim pięcioleciu*¹². Jest to wyczerpująca informacja o dorobku polskich teologów w dziedzinie teologii praktycznej fundamentalnej w pięcioletnim okresie po Vaticanum II. Autor analizuje szereg artykułów i recenzji powstałych w KUL i ATK z inspiracji sekcji pastoralnych tych uczelni. Omawia eklezjologiczną koncepcję teologii praktycznej K. Rahnera i H. Schustera. Podkreśla zasługi polskich pastorałistów w przybliżeniu i krytycznym przyswojeniu gronu specjalistów i szerokiemu ogółowi duchowieństwa wypracowywanej mozolnie od lat na Zachodzie, w wyniku badań historycznych i analiz teologicznych, koncepcji teologii pastoralnej na wskroś nowoczesnej i całkowicie odpowiadającej dzisiejszej świadomości Kościoła. Zaznacza jednak, że teologia pastoralna w Polsce pozostając w ścisłej łączności z teologiczną myślą Zachodu, posiada na określonych odcinkach własne osiągnięcia, dzięki

¹² W: *Posoborowe publikacje teologiczne w Polsce*. Pod red. J. Myśkowa, B. Przybylskiego. Warszawa 1969 s. 211-225 (przedrukowany również w wersji francuskiej).

dokonywaniu właściwych dla sytuacji w naszym kraju teologicznych i socjologicznych analiz, wypracowaniu zasad oraz wynikających z nich dyrektyw dla praktyki Kościoła. Nadto obok właściwych poszukiwań na linii eklezjalnego ujęcia duszpasterstwa, a w konsekwencji również teologii pastoralnej, rozwija się też w Polsce koncepcja teologii pastoralnej, choć w swych ujęciach tradycyjna, to jednak ujęta głębiej, bardziej wszechstronnie, uwzględniająca nowe elementy wypracowane przez Sobór, teologię i socjologię. A. Szafrąński stawia też przed polskimi pastoralistami i socjologami zadanie dokonania teologiczno-socjologicznej analizy teraźniejszości Kościoła w Polsce i wytyczenie właściwej tylko jemu strategii działania.

W innym artykule zatytułowanym *Inspiracje Soboru Watykańskiego II w teologii pastoralnej*¹³ autor krytycznie ustosunkowuje się do tradycyjnej koncepcji teologii pastoralnej ujętej według zasady „pasterz — trzoda” i postuluje jej gruntowną przebudowę w duchu założeń Vaticanum II. Celem teologii pastoralnej w nowym ujęciu jest „teologiczne badanie warunków urzeczywistniania się Kościoła” Realizacja tego zadania wymaga uwzględnienia pewnych zasad teologicznych wypracowanych już przez teologów w ostatnim okresie i zaprezentowanych w dalszych wywodach autora oraz analizy teraźniejszości. Stąd zrozumiały postulat wypracowania w warunkach polskich osobnego działu teologii pastoralnej tzw. kairologii, czyli teologicznej analizy znaków czasu. Autor zaznacza też, że badania nad wewnętrzną strukturą teologii pastoralnej dowodzą konieczności wypracowania teologii laikatu.

Najbardziej zasadniczym bodaj studium w zakresie omawianej problematyki, wnoszącym oryginalne nowe elementy do koncepcji teologii pastoralnej, jest praca pt. *Chrystocentryczny aspekt teologii pastoralnej*¹⁴. Ukazano w niej chrystocentryzm jako najbardziej charakterystyczny element syntetyzujący wszystkie dyscypliny pastoralne. Na początku Autor daje krótki zarys rozwoju teologii pastoralnej, omawia główne kierunki badań współczesnej teologii praktycznej oraz podstawowe zasady teologiczne. Teologia pastoralna to nauka teologiczna o aktualnym urzeczywistnianiu się Kościoła w konkretnej rzeczywistości, która stanowi jej przedmiot formalny, odróżniający ją od innych dyscyplin teologicznych. „Analiza teologiczna sytuacji Kościoła oto element decydujący o tożsamości teologii pastoralnej” (K. Rahner). Dłużej zatrzymuje się Ks. Szafrąński przy F.X. Arnoldzie, który jako pierwszy próbował dokonać chrystocentrycznej koncentracji w tej nowej dyscyplinie teologicznej. Cała teologia pastoralna winna być zorientowana ku osobie Chrystusa i Jego dziełu.

¹³ W: *Myśl posoborowa w Polsce*. Pod red. J. Myśkowa. Warszawa 1970 s. 186-201.

¹⁴ W: *Chrystocentryzm w teologii*. Pod red. E. Kopecia. Lublin 1977 s. 79-100.

On bowiem jest centrum historii zbawienia i głównym podmiotem pośrednictwa zbawczego między Bogiem a ludźmi. Chrystus jest też prototypem zbawczego pośrednictwa Kościoła. Jak w Chrystusie istnieją i harmonijnie współdziałają dwie natury, tak w realizacji zbawienia należy uwzględnić działanie Boga i wolność człowieka oraz ich wzajemne współdziałanie. Wychodząc od Chrystusa, Arnold zaproponował tzw. zasadę bosko-ludzką jako wytyczną dla działalności Kościoła. Została ona poddana krytyce przez F. Blachnickiego i uzupełniona o elementy personalistyczno-dialogiczne (zasada chrystologiczno-personalistyczna). A. Szafrński przedstawia następnie w skrócie naturę, cel i przymioty pośrednictwa zbawczego Kościoła, akcentując jego charakter chrystocentryczny, narzędny i służebny (bo istnieje tylko jedno pośrednictwo tj. Chrystusa), personalistyczny, sakramentalno-obiektywny, dialogiczny i historyczny. Po tych zasadach ogólnych sporo miejsca poświęcono omówieniu chrystocentryzmu w przepowiadaniu Kościoła, w katechezie¹⁵ i liturgii. W końcu daje własną próbę syntezy teologicznego ujęcia pośrednictwa zbawczego Kościoła, w którym podstawowym pojęciem jest „partycypacja”:

Istotą relacji Kościoła do Chrystusa jest partycypacja w przeobstwieczonym człowieczeństwie Chrystusa przez charaktery sakramentalne oraz przez partycypację w naturze i osobowym życiu Boga. Partycypacja w człowieczeństwie Chrystusa, przez które jest On pośrednikiem i arcykapłanem nowego przymierza, stanowi pierwszy i fundamentalny element Kościoła, uzdalniający go do sprawowania liturgii czyli aktualizowania obiektywnego dzieła zbawienia i kultu godnego Boskiego majestatu. Przez tę partycypację Kościół jest instytucją zbawczą, prasakramentem, umożliwiającym nawiązywanie personalnej łączności z Bogiem. Uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa i życiu trynitarnym jest powodowane przez Ducha Świętego. I tak Kościół w Duchu jest wspólnotą zbawiających się ludzi, czyli widzialnym sakramentem misji Syna i Ducha Świętego. Udział w życiu Bożym, czyli w pochodzeniu osób w poznaniu i miłości polega na wierze i mądrości oraz miłości [...]. Partycypacja w naturalnym synostwie Bożym, czyli w osobie Syna, polega na upodobnieniu do Niego, które powoduje Duch Boży, będący wzajemną miłością Ojca i Syna. Człowiek uczestniczy w Duchu przez synowską miłość ku Ojcu oraz przez wzajemną miłość ku drugim ludziom jako przybranym dzieciom Bożym¹⁶.

Niejako kontynuacją i dopełnieniem tej problematyki jest artykuł *Kerygmatyczno-pastoralne ujęcie tajemnicy zbawienia*¹⁷, w którym Autor poddaje analizie istotę zbawienia w Chrystusie realizującego się przez pośrednictwo Kościoła. Trzy stosowane w teologii pojęcia: odkupienie, usprawiedliwienie i zbawienie — nie są synonimami, lecz wyrażają działanie Boga wobec ludzi, ich obdarowanie, przemianę i ostateczne przegna-

¹⁵ Ten temat został opracowany szerzej w artykule pt. *Chrystocentryzm w katechetyce i katechezie* („Nostra” 35:1980 nr 194 s. 13-27).

¹⁶ *Chrystocentryczny aspekt teologii pastoralnej* s. 92.

¹⁷ AK 73:1981 t. 96. s. 234-247.

czenie. Pojęcie zbawienia obejmuje w sobie wszystko, co dokonuje się w człowieku dzięki miłości Boga ofiarującego się człowiekowi. Zbawienie ma charakter chrystocentryczny, eklezjalny, personalny i egzystencjalny.

W artykule zaakcentowano dwa istotne i nierozłączne skutki zbawienia: synostwo Boże i chrześcijańskie braterstwo. Zbawienie oznacza Bożą adopcję człowieka, synowskie przybranie w wymiarze trynitarnym, a więc zarówno upodobnienie się do Boga, uczestnictwo w naturze Bożej, nabycie przez dziedziczenie Nieskończonego Dobra, jakim jest Bóg, jak też upodobnienie do Chrystusa — Syna Bożego, udzielane przez Ducha Świętego uczestnictwo człowieka w synowskiej miłości Syna względem Ojca i w miłości, jaką Ojciec darzy zawsze swego Pierworodnego. Przez zbawienie rodzi się „nowy człowiek”, w którym obecny jest Ojciec, Syn i Duch Święty. Jest to nowy sposób zamieszkiwania Boga w człowieku, różny od naturalnego. Zbawienie ma wymiar egzystencjalny. Bycie „nowym stworzeniem” wymaga nowego myślenia i nowego postępowania. Bytowe upodobnienie do Chrystusa przez przybranie musi wyrazić się także w upodobnieniu doń przez odpowiednie życie i działanie tak w wymiarze indywidualnym jak społecznym. Owocem zbawienia jest nie tylko „nowy człowiek”, lecz także „nowe społeczeństwo”. Człowiek ubogacony darem synostwa Bożego staje się zdolny do nawiązania „nowych” relacji międzyludzkich, do tworzenia i przeżywania wzajemnego braterstwa ludzi zespolonych przez miłość płynącą od Boga. Przy tej okazji zwrócono uwagę na zmiany, jakie dokonały się dzięki chrześcijańskiemu zbawieniu w stosunkach międzyludzkich, jak np. przewyciężenie dyskryminacji kobiety, złagodzenie losu niewolników, usunięcie podziałów rasowych, kulturowych, wzrost solidarności międzyludzkiej. Zbawienie ma więc charakter personalny i społeczno-eklezjalny. „Zbawienie rozumiane personalistycznie jest niemożliwe bez Kościoła, który jest jakby „nad-osobą”, jedną osobą z Chrystusem”¹⁸. Snując implikacje pastoralne koncentruje się autor na katechetycznej posłudze Kościoła. Zadaniem katechezy jest ustawiczne przybliżanie do osoby Chrystusa, pomoc w poznawaniu Go i w nawiązywaniu bliskiego kontaktu i przyjacielskiej zażyłości. Jednym zaś z centralnych tematów katechezy winno być synostwo Boże i zgodne z nim właściwe relacje międzyludzkie.

3. EKLEZJOLOGIA

Eklezjologiczne zainteresowania Ks. Szafrąńskiego ujawnione w publikacjach skupiają się wokół takich zagadnień, jak: lud Boży, wspólnota,

¹⁸ Jw. s. 247.

sakramentalność Kościoła, jego wymiar misyjny, władza w Kościele, charyzmaty, parafia. Nizej zwrócimy uwagę na przykładowo wybrane ważniejsze publikacje.

W artykule *Pojęcie Kościoła jako ludu Bożego*¹⁹ Autor przybliży rozwój pojęcia ludu Bożego, jaki dokonał się po Soborze Watykańskim II. Jego zdaniem starotestamentalny naród żydowski nie może być ujmowany w kategoriach socjologiczno-politycznych lecz w teologicznych, czyli w perspektywie historii zbawienia, którą cechuje ciągłość. Był to lud wybrany i ukonstytuowany przez Boga. Lud nowotestamentalny nie jest znów tak całkowicie „nowym” ludem Bożym, ponieważ wszystkie istotne elementy kształtujące lud Boży Starego Testamentu odnajdujemy również w ludzie Bożym Nowego Testamentu. Istnieje więc zbawczo-historyczna ciągłość ludu Bożego Starego i Nowego Przymierza. Tym samym opowiada się Ks. Szafranski za tezą K. Bartha, że w historii istnieje jedna społeczność Boga, posiadająca podwójną postać i funkcję. Lud Boży Nowego Przymierza został uformowany w Chrystusie i przez Chrystusa w Duchu Świętym, przez nowe Przymierze zawarte w Jego krwi. Zbawczy wybór Ojca skupił się na osobie wcielonego Syna Bożego, który reprezentuje wszystkich ludzi wobec swego Ojca. Ojciec zaś tylko przez Niego pozwala ludziom partycypować w swoim życiu. Lud Boży zgromadzony przez Chrystusa żyje w nowej rzeczywistości czasów ostatecznych, które rozpoczęły się już w Chrystusie będącym zbawicielem ludzi i odnowicielem całego kosmosu. Choć czasy ostateczne już wtargnęły w ten świat, to jednak Kościół nie jest królestwem Bożym na ziemi, ale ludem Bożym pielgrzymującym do pełni królestwa Bożego, które zrealizuje się w czasach ostatecznych. Losem ludu Bożego jest więc ustawiczne zdążanie ku Chrystusowi, tymczasowość i pielgrzymowanie. Stąd wynikają braki Kościoła — grzech, niedoskonałość, możliwość pobłądzenia, trud, cierpienie. Pojęcie Kościoła jako ludu Bożego w drodze lepiej naświetla kwestię grzeszności i świętości Kościoła. Uprawnia do mówienia nie tylko o grzesznikach w Kościele, ale wprost o Kościele grzesznym, gdyż zawsze istnieje zagrożenie stania się „nie-ludem” (1 P 2, 10). Z koncepcji Kościoła jako ludu Bożego wyprowadza autor wnioski pastoralne dotyczące dialogicznej relacji ludu Bożego do ludzkości, świata i kultury. Opowiada się też za dopełnieniem pojęcia Kościoła jako ludu Bożego ideą Ciała Chrystusa oraz ideą Kościoła jako sakramentu, czyli skutecznego znaku realizującego w do-
czesności tajemnicę zbawienia.

Wspólnotowy wymiar Kościoła otrzymał naświetlenie w artykule *Kościół jako wspólnota*²⁰. Czytelnik znajdzie tam najpierw historyczny

¹⁹ AK 64:1972 t. 79 s. 112-129.

²⁰ „W drodze” 6:1978 z. 5 s. 44-54.

rys wspólnotowych form życia w Kościele o zdumiewającej różnorodności, poczynając od wspólnoty uczniów Chrystusa i wspólnot Kościoła pierwotnego poprzez średniowiecze aż po czasy nowożytne. Ponieważ bodźcem do napisania artykułu był współczesny fenomen niebywałego rozkwitu małych wspólnot chrześcijańskich, które uzewnętrzniają wspólnotową naturę Kościoła, przeto usiłuje Autor sformułować istotne elementy teologii wspólnoty. Jej fundamenty należy widzieć we wspólnotowym charakterze Kościoła jako ludu Bożego. To Bóg zespala ludzi w miłości z Wcielonym Synem. A Chrystus gromadząc przez swe zbawcze dzieło wszystkich w jedno, stawiał zawsze na pierwszym miejscu odniesienie do drugiego człowieka; miłość bliźniego traktował jako formę miłości Boga, dobre czy-ny świadczone drugim odnosił wprost do siebie, co jednoznacznie wynika z opisu sądu ostatecznego (Mt 25, 31-46), w świetle którego nie ulega wątpliwości, że ostateczne przeznaczenie człowieka decyduje się na płaszczyźnie stosunków międzyludzkich. Ks. Profesor stawia sprawę bez nie-
domowień:

Tutaj na ziemi dokonuje się dramat wyboru Boga lub Jego odrzucenia w znaku, którym jest obok stojący, cierpiący, samotny człowiek (J 3, 17-21 13, 35). Jednym słowem, czy się o tym wie, czy nie, czy się chce to uznać lub nie, ziemską egzystencja ludzka ma charakter sakramentalny głównie przez nieuniknione spotkania i kontakty z ludźmi. One to decydują o sądzie, o wyroku, o całej wieczności²¹.

Miłość jednocząca należy więc do istoty Kościoła i jest kwintesencją bycia chrześcijaninem. A dawcą i twórcą miłości jest Duch Święty:

Zstąpienie Ducha wysłanego ludziom przez Chrystusa — pisze nasz Autor — dokonuje się w nas niemal codziennie. On przemienia ludzi, pozwala im kochać się nie egoistycznie, lecz w nowy sposób. Miłość jest darem. Nie można się jej nauczyć. „Miłość nowa” jest darem Ojca, darem Ukrzyżowanego i darem Ducha Świętego²².

Na kanwie tych ustaleń kreśli Ks. Szafrąński perspektywy wspólnotowego rozwoju Kościoła. Błędem byłoby zacieśniać rzeczywistość Kościoła od strony instytucjonalnej i dbać tylko o ten jego wymiar:

Troska o instytucję jest słuszna i konieczna, o ile towarzyszy jej odwaga szukania prawdy o wewnętrznej metanoi wiernych tworzących Kościół, o ostatecznym sprawdzianie wiary, którym jest miłość bliźniego urzeczywistniana w małżeństwach i rodzinach, w zakonach i zgromadzeniach, we wszelkiego rodzaju grupach nieformalnych. Tylko miłość jest dowodem właściwego funkcjonowania instytucji zbawczej w prawnych strukturach diecezji i parafii. Bez niej Kościół jest drzewem pozbawionym owoców²³.

A. Szafrąński nie ulegając przesadnej idealizacji trzeźwo przyznaje,

²¹ Jw. s. 48.

²² Jw. s. 50.

²³ Jw. s. 51

że wspólnota nie załatwia wszystkiego ani nie jest panaceum na wszelkie bolączki trapiące współczesnego człowieka. Przestrzega przed przeakcentowaniem jej znaczenia, które może prowadzić do zniewolenia osoby i zahamowania jej rozwoju oraz do specyficznego kolektywizmu kościelnego. Widzi niebezpieczeństwo zeświecczenia małych grup, eliminacji czynnika religijnego i sprowadzenia wszystkiego na płaszczyznę czysto naturalną, co uniemożliwia budowanie Kościoła i dawanie świadectwa Chrystusowi. Warto w tym miejscu wypunktować za Profesorem cztery istotne elementy autentycznej wspólnoty chrześcijańskiej:

a. Tym, co przede wszystkim tworzy wspólnotę jest wiara w Jezusa Chrystusa i świadomość Jego obecności wśród gromadzących się w Jego imię oraz przekonanie, że On powoduje ich wewnętrzną przemianę;

b. Przeświadczenie o obecności i działaniu Ducha Świętego, który jako uosobiona miłość Ojca i Syna zespala chrześcijan w jedną rodzinę dzieci Bożych i przyjaciół Chrystusa, tworząc nowy podmiot, którym jest „my” wierzących i wzajemnie się miłujących;

c. Misyjność czyli postawa otwarta wobec wszystkich ludzi i gotowość do współpracy ze wszystkimi na rzecz sprawiedliwości, pokoju i postępu dla dobra całej rodziny ludzkiej;

d. Eucharystia jako centrum wspólnoty, a zarazem istotne źródło formacji duchowej. Jako sakrament miłości jest ona najbardziej skutecznym źródłem autentycznej miłości Boga, bliźniego i jednoczącym wspólnotę. Wszystkie inne środki mają charakter wtórny i pomocniczy.

W nakreślonej wyżej wspólnotowej perspektywie widzi też Ks. Profesor parafię przyszłości jako zespół wspólnot to znaczy małżeństw i rodzin, grup zakonnych, małych grup nieformalnych, katechetycznych, sąsiedzkich, dążących do wzajemnego poznawania siebie, wspomagających się w rozwiązywaniu trudności, spieszących z pomocą materialną wszystkim potrzebującym. Wszystkich musi przenikać odpowiedzialność za Kościół. Wszystkie wspólnoty muszą mieć prawo do uczestnictwa w planowaniu i kształtowaniu religijno-moralnego życia parafii. Kierownictwo parafii winno należeć do zespołu złożonego z duchownych i świeckich, a samo kierowanie ma być raczej inspirowaniem i harmonizowaniem inicjatyw oddolnych niż odgórnym zarządzaniem, jak to jest dotąd, gdy jednostka (proboszcz) dźwiga ciężar odpowiedzialności za całokształt spraw.

Parafii poświęcił Ks. Szafranski specjalny artykuł. Studium *W poszukiwaniu teologii parafii*²⁴ tkwi w centrum badań prowadzonych od ponad 50 lat celem odkrycia teologicznych treści tradycyjnego pojęcia parafii. Pierwotnie *paroikia* miała własną treść religijną i moralną i oznaczała

²⁴ RTK 12:1965 z. 3 s. 24-41.

raczej tymczasowy charakter doczesnej egzystencji chrześcijan. Później wraz ze zmianą uwarunkowań historycznych termin ten zyskał sygnifikację prawną i socjologiczną. Dokumenty Kościoła, które autor analizuje, nie dają oficjalnego sformułowania teologicznego sensu parafii. Natomiast koncepcje teologów szły w różnych kierunkach. Jedni wywodzili teologię parafii z pierwotnej wspólnoty chrześcijan w Jerozolimie, inni ujmowali ją jako naturalną i nadprzyrodzoną społeczność rodzinną lub przedłużenie diecezji, jeszcze inni jako specyficzne „wcielenie” Kościoła w naturalną rzeczywistość konkretnego środowiska ludzkiego zamieszkującego dane terytorium lub jako formę realizacji Kościoła Powszechnego na zasadzie partycypacji w przymiotach i funkcjach Kościoła. Dochodzi też do takiej rozbieżności, że z jednej strony traktuje się parafię jako „tajemnicę Kościoła”, z drugiej zaś jako czysty twór historyczny będący wyłącznym przedmiotem prawa a nie teologii. A. Szafranski oceniając krytycznie różne koncepcje teologów, dochodzi do wniosku, że parafia ujęta teologicznie nie jest ani „częstką Kościoła”, ani „małym Kościołem”. Jest po prostu najbardziej starożytną i najtrwalszą formą — ale nie jedyną — obecności i działania Chrystusa w Kościele i przez Kościół. Jest strukturą prawnoteologiczną zabezpieczającą obecność Kościoła i konieczne środki zbawienia, jakim jest słowo Boże, ofiara mszalna i sakramenty.

Do nurtu badań eklezjologicznych należą kolejne działy zainteresowań Ks. Szafranskiego: kapłaństwo służebne i laikat.

4. TEOLOGIA KAPŁAŃSTWA

Znamienne, że pierwszą znaczniejszą publikacją Ks. Profesora jest książka poświęcona właśnie kapłaństwu: *Kapłan a problem powołania*²⁵. Uroczą jest to doprawdy broszura tak pod względem treściowym, jak językowym i aż dziw, że nie doczekała się więcej wydań, na skutek czego jest nie znana młodszym generacjom księży i z tej racji warto zwrócić na nią uwagę, gdyż nie straciła nic ze swej aktualności. Została napisana pod wpływem bolesnej wymowy faktów śmierci prawie trzech tysięcy kapłanów w czasie II wojny światowej i całkowitego braku kapłanów na Ziemiach Zachodnich, a zadedykowana biskupowi Cz. Kaczmarkowi, ordynariuszowi diecezji kieleckiej, jako temu, który pierwszy w Polsce erygował Diecezjalne Dzieło Powołań Kapłańskich (1946 r.). Książka poświęcona jest zagadnieniu powołania do kapłaństwa jako przedmiotowi troski rodzin katolickich, a przede wszystkim samych kapłanów. Problemu nowych

²⁵ Wrocław 1948 ss. 103.

powołań nie rozwiąże biskup, seminarium czy sami wierni: „Nie ma kapłanów bez kapłanów”²⁶. Liczba i jakość powołań kapłańskich jest wyrazem kultury duchowej nie tylko wiernych, ale przede wszystkim kapłanów danego kraju czy diecezji. Autor omawia istotę powołania, wszystko, co wchodzi w zakres stwarzania warunków do zaistnienia powołania oraz opiekę duchową nad powołanymi. Akcentuje wagę modlitwy o powołania oraz znaczenie osobistego wpływu kapłana — proboszcza, jego braterskie odnośnienie się do kleryków. W dziełku tak bardzo praktycznym można znaleźć sporo elementów teologii kapłaństwa. Istotą kapłaństwa jest duchowe ojcostwo, bycie narzędziem łaski, a więc służba. Gdy autor kreśli wzór idealnego kapłana, eksponuje szczególnie rolę miłości: „Odblask miłości, która największa jest, pada na każdą duszę. A wymowa jej przewyższa wszystko. Wszelką teorię i każde słowo. Wszystko! Tą miłością promieniuje się spoza grobu!”²⁷.

Pisał też Ks. Szafranski o duchowości i świętości kapłańskiej, którą specyfikuje realizowanie kapłańskiej posługi dla wspólnoty wierzących²⁸. Ukazując ideały, jest jednak równocześnie trzeźwym realistą i dostrzega różnego rodzaju zagrożenia w kapłańskim życiu, poddając je głębszej refleksji w artykule *Kryzysowe momenty w życiu duchowym kapłana*²⁹. Opierając się na posoborowej analizie przemian w świecie i sytuacji Kościoła wymienia Profesor trzy główne stany kryzysowe świadczące o gwałtownych przemianach dokonujących się w psychice i duchowości kapłana: kryzys wiary, kryzys władzy i autorytetu oraz kryzys czystości i celibatu, i usiłuje wskazać środki ich opanowania i pozytywnego rozwiązania. Artykuł ten ujawnia godną pochwały rzeczową postawę nie omijania spraw drażliwych, lecz nazywania rzeczy po imieniu, postawę wierności prawdzie za wszelką cenę, choćby miała ona gorzki smak.

Na temat teologii kapłaństwa można też znaleźć sporo materiału w publikacjach poświęconych problematyce kapłaństwa wiernych. Jednego nie można bowiem oddzielić od drugiego, obie formy kapłaństwa pochodzą przecież z tego samego źródła, jakim jest kapłaństwo Chrystusa.

Do tego działu zaliczyć trzeba pierwsze w polskiej literaturze teologicznej opracowanie uzasadniające reaktywowanie diakonatu kobiet w Kościele rzymskokatolickim³⁰. Wnikliwa analiza pism nowotestamentalnych i źródeł pisanych Kościoła pierwszych wieków pozwoliła autorowi zrekonstruować

²⁶ Jw. s. 24.

²⁷ Jw. s. 60.

²⁸ *Życie wewnętrzne duchownych według wskazań Piusa XII*. KPD 38:1957 nr 11-12 s. 347-372; *Kapłańska droga świętości*. W: *Drogi świętości*. Pod red. W. Słomki. Lublin 1980 s. 103-113.

²⁹ AK 68:1976 t. 86 s. 202-215.

³⁰ *Diakonisa*. „Novum” 1979 nr 4-5 s. 170-206.

teologię i praktykę diakonis w tradycji chrześcijańskiej, która sięga początkami I wieku. Od końca IV w. diakonise należały do kleru z racji święceń polegających na modlitwie biskupa połączonej z włożeniem rąk. Były dziewczycami lub wdowami „jednego męża”, zobowiązanymi do zachowania czystości. Funkcje diakonisy wynikające ze święceń diakonatu były raczej skromne (nie przepowiadały publicznie, nie udzielały chrztu, nie współdziałały w sprawowaniu Eucharystii), co w jakimś stopniu tłumaczy się ogólną sytuacją kobiety w życiu społecznym w świecie judeo-greko-rzymskim, ale to niczego przecież nie rozstrzyga w odniesieniu do naszych czasów. Autor omawia także praktykę diakonatu kobiet w Kościołach i wspólnotach niekatolickich. Dopiero na tym tle historycznym stawia autor problem diakonatu kobiet we współczesnym Kościele katolickim, który powstał w związku z decyzją Soboru Watykańskiego II ustanowienia diakonatu stałego dla mężczyzn celibatariuszy oraz żonatych (KK 29). Chociaż Stolica Apostolska w specjalnym dokumencie zdecydowanie odrzuciła możliwość dopuszczenia kobiet do święceń prezbiteratu, to jednak diakonat kobiet może być przedmiotem badań i dyskusji:

Na pewno dialog powinien być podjęty wszędzie tam, gdzie się dotąd nie rozpoczął. Diakoniat kobiet wprowadzony w III w. był odpowiedzią Kościoła na konkretne potrzeby społeczno-duszpasterskie; zanikł po ich zaspokojeniu oraz na skutek przemian instytucjonalnych zaszłych w Kościele. Jeżeli więc w naszych czasach zastanawiamy się nad możliwością wprowadzenia diakonatu kobiet, to należy nie tylko dobrze poznać jego starochrześcijański prototyp, ale przede wszystkim odważnie i krytycznie spojrzeć na nowe potrzeby istniejące we współczesnych społeczeństwach tradycyjnie chrześcijańskich, a obecnie ulegających silnej fali zubożenia, a nawet ateizacji³¹.

Ks. Szafranski omawia te „nowe potrzeby” i ukazuje elementy teologii diakonatu kobiet rozumianego jako udział w urzędzie ze swej istoty hierarchicznym, jako stała forma spełnianej w imieniu Kościoła jako instytucji służby dla Chrystusa i ludzi, realizowanej przez niektóre kobiety całkowicie oddane swemu powołaniu będącemu realizacją charyzmatów. „Problem diakonatu kobiet może być właściwie postawiony i rozwiązany jedynie na podstawie pogłębionego pojęcia istoty urzędu, który jest w każdym przypadku tylko służbą”³². Autor bez ogródek przedstawia wszystkie problemy, trudności (święcenie czy błogosławieństwo Kościoła, wykształcenie i formacja, czystość i celibat) i szanse. O tych ostatnich pisze tak:

Obiektywnie trzeba stwierdzić, że obecność kobiet w szeregach hierarchii dotąd reprezentowanej wyłącznie przez mężczyzn, byłaby korzystna tak dla nich samych, jak również i wszystkich kobiet stanowiących silne oparcie dla rozwoju Kościoła.

³¹ Jw. s. 186.

³² Jw. s. 192.

Diakonat kobiet wniósłby do hierarchii nowe wartości właściwe psychice kobiety, zróżnicowanie, a jednocześnie unaturalniłby społeczne oblicze Kościoła, usunąłby poczucie niedowartościowania i dyskryminację kobiet ³³.

5. TEOLOGIA LAIKATU

Jest to jeden z najbliższych sercu Ks. Profesora tematów teologicznych. Przewija się jak złota nić w tkanym gobelinie w większości jego publikacji teologicznych, a kilka z nich poświęcił wprost temu zagadnieniu.

Wierni świeccy nie są drugą kategorią ludzi w Kościele, lecz mają w nim własne miejsce i specyficzne zadania do spełnienia i są równorzędnymi partnerami biskupów i kapłanów. Przez charaktery sakramentalne chrztu i bierzmowania są wszczępieni w Chrystusa, i tym samym mają udział w zbawczych funkcjach Chrystusa: proroczej, kapłańskiej i królewskiej. Najwięcej uwagi poświęcił Profesor problematyce kapłaństwa wiernych, publikując na ten temat trzy rozprawy ³⁴. Świeccy na mocy wybrania Bożego i właściwego wszystkim ochrzczonego i bierzmowanego kapłaństwa wspólnego stanowią niejako główne tworzywo ludu Bożego. Dopiero z niego Bóg wyróżnia niektórych przez święcenia kapłańskie i sakrę biskupią, przeznaczając do służby bliźnim przez pełnienie funkcji wynikających z nowych charakterów sakramentalnych.

Wierni nie są tylko „owczarnią”, będącą przedmiotem duszpasterskiego oddziaływania biskupów i kapłanów, lecz są również „duszpasterzami”, są podmiotem urzeczywistniania się Kościoła — oto zasadnicza myśl artykułu *Wierni jako podmiot zbawczego pośrednictwa Kościoła* ³⁵. Duszpasterstwo nie jest tylko zespołem czynności podejmowanych przez „duszpasterzy zawodowych” wobec biernej owczarni, ale jest zbawczym dialogiem, który dochodzi do skutku przez czynny udział wiernych. Bóg przez słowo i sakramenty kieruje wezwanie do ludzi, a ono jest skuteczne, gdy wzbudza odpowiedź w formie wiary i miłości. Kościół buduje się więc i wzrasta w poszczególnych ludziach, o ile oni w sposób wolny i pełen zaangażowania akceptują wezwanie Boże. Wspomniany artykuł jest również przyczynkiem do teologii charyzmatów. Autor ukazuje bowiem znaczenie charyzmatów w dawnym Kościele, istotę charyzmatów i relacje zachodzące między charyzmatami a urzędem. Obie rzeczywistości razem wzięte stanowią o strukturze Kościoła.

³³ Jw. s. 193.

³⁴ *Istota kapłaństwa wiernych według św. Tomasza z Akwinu*. RTK 4:1975 z. 2 s. 5-37; *Kapłaństwo wiernych*. Lublin 1958 ss. 38; *Kapłaństwo hierarchiczne i kapłaństwo wiernych w sprawowaniu liturgii Kościoła*. W: *Wprowadzenie do liturgii*. Pod red. F. Blachnickiego. Poznań 1967 s. 99-122.

³⁵ AK 58:1966 t. 69 s. 275-287.

Ponieważ cały Kościół jest misyjny, świeccy mają specjalne zadania do spełnienia w dziele misyjnym Kościoła³⁶. Mają być współpracownikami w ewangelizacji „jako świadkowie i jako narzędzia”. Do nich należy rozbudzanie świadomości misyjnej Kościoła, budzenie powołań misyjnych, pomoc materialna, pomoc gospodarczo-społeczna narodom będącym na drodze rozwoju, przygotowanie się do ewangelizacji w środowisku przez przygotowanie duchowe, apostołskie, teoretyczne i praktyczne.

Na szczególną uwagę zasługuje rozprawa *Problem świeckich jako zawodowych teologów*³⁷. Chyba nikt w Polsce nie jest tak żarliwym orędownikiem sprawy świeckich teologów i ich zaangażowania w Kościele jak Ks. Szafrąński i nikt nie wyłuszczył precyzyjniej tych szans, jakie stwarza dla Kościoła teologia uprawiana przez świeckich. Mówiąc o „teologu świeckim” nie chodzi tylko o studiowanie przez świeckich teologii dla pogłębienia swego ogólnego wykształcenia, ale raczej o studia teologiczne traktowane jako etap do zdobycia „zawodu teologa”

Współczesne zjawisko teologa świeckiego nie jest bez pokrycia w tradycji Kościoła. Dlatego autor najpierw ukazuje problem w perspektywie historycznej. Wymienia ludzi świeckich, którzy w pierwszych wiekach z potrzeby serca głosili słowo Boże, teologów świeckich broniących wiary przed zarzutami ze strony pogan, wybitnych pisarzy kościelnych, świeckich wykładowców teologii na uniwersytetach w okresie średniowiecza, humanizmu i reformacji i wreszcie fenomen zainteresowania się teologią przez świeckich w XX w., zwłaszcza po historycznym przełomie, jakim był Sobór Watykański II, który dał zielone światło nie tylko teologii, uznając jej pluralizm i przyznając należną wolność w badaniach teologicznych, lecz także świeckim teologom (KDK 62).

Na tym tle rysuje Ks. Szafrąński szanse i perspektywy dla teologii uprawianej przez laikat. Teologia jako poszukiwanie prawdy o Bogu, człowieku i świecie nie jest związana z żadnym stanem. Nie może być monopolizowana przez hierarchię i zakony ani traktowana jako tylko przygotowanie do kapłaństwa. Trzeba dostrzec wartości, jakie teologowie świeccy mogą wnieść do teologii. Z racji swego powołania żyjąc w świecie są bliżsi spraw kultury, nauk ścisłych, polityki. Współczesne zaś badania i odkrycia nauk ścisłych i humanistycznych wyłaniają nowe problemy, które muszą otrzymać naświetlenie teologiczne. W ten sposób teologowie — zwłaszcza świeccy — przez wspólny wysiłek intelektualny z ludźmi nauki mogą przyczyniać się do rozwiązania kluczowych problemów XX wieku. Teologia ma przecież wiele do zaoferowania światu:

³⁶ *Misyjna postawa chrześcijanina*. ZN KUL 15:1972 s. 3 s. 27-34.

³⁷ W: *Zzagadnień kultury chrześcijańskiej*. Lublin 1973 s. 147-157.

Teologia uprawiana przez członków hierarchii i świeckich informuje świat o wartościach chrześcijaństwa, ukazuje niebezpieczeństwa wynikające z fałszywych ideologii, piętnuje każdą formę niesprawiedliwości społecznej, demaskuje idole współczesnej cywilizacji i kultury ³⁸.

Jest jeszcze inny aspekt — teologowie świeccy bardziej upraktyczniają teologię, przybliżają ją życiu, podejmując w sposób kompetentny tematy szczególnie im bliskie, jak: praca, życie codzienne, małżeństwo i rodzina, polityka, znaki czasu, świadectwo chrześcijańskie, relacje międzyludzkie. Świeckim teologom znającym problemy ludzi będzie też łatwiej wypracować nowy język teologiczny odpowiadający dzisiejszej mentalności, nowe sposoby przekazu nauki chrześcijańskiej ludziom współczesnym.

Szukając miejsca pracy dla teologów świeckich widzi je Profesor na wyższych uczelniach kościelnych oraz w duszpasterstwie, gdzie świeccy winni być asystentami pastoralnymi, katechetami, pracownikami poradni małżeńskich i rodzinnych, organizatorami działalności charytatywnej itp. Nadmienić trzeba, że Ks. Szafrąński nie tylko stawia postulaty, lecz tam, gdzie może, wprowadza je w życie. To z jego inspiracji po raz pierwszy w dziejach KUL zaangażowano w 1981 r. na etacie w Instytucie Teologii Pastoralnej teologa świeckiego (dr Krystian Wojaczek), właśnie przy katedrze dogmatyki pastoralnej dotąd przez Ks. Profesora kierowanej.

Studiowanie dziś teologii przez świeckich jest według A. Szafrąńskiego „znakiem czasu” Przyszłość należy do nich. Opatrzność Boża właśnie przez nich chce odnowić i unowocześnić Kościół. Stąd postulat pod adresem duchownych, by nie traktowali świeckich jako rywali czy wrogów, lecz jako równoprawnych partnerów powołanych do urzeczywistniania Kościoła i ukazywania go światu jako znaku zbawienia oraz postulat opracowania zasad określających status świeckich teologów w Kościele w Polsce jako formy realizacji ich życiowego powołania. W Instytucie Teologii Pastoralnej KUL podejmowano już szereg prób w tym kierunku, redagując apele do Episkopatu, ale rezultaty tych zabiegów są jak dotąd bardzo nikłe.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jedno pole działalności świeckich zasugerowane przez Ks. Szafrąńskiego we wspomnianym już artykule o św. Katarzynie ze Sieny. Chodzi o „kierownictwo duchowe”. Katarzyna jako młoda świecka dziewczyna rozwinęła na szeroką i niespotykaną przedtem na Zachodzie skalę ideę pozasakramentalnego kierownictwa duchowego wobec świeckich i duchownych poprzez listy i bezpośrednie spotkania. Jej bogata osobowość, charyzmat rady, osobisty autorytet moralny, prawość, bezinteresowność, oddanie ludziom, stygmat ustawicznego współcierpienia z Chrystusem — to wszystko zadecydowało o niebywałej sku-

³⁸ Jw. 153.

teczności jej „apostolstwa rady”. Kierownictwo duchowe znane na Wschodzie, a na Zachodzie zinstytucjonalizowane, czyli połączone z urzędem biskupa, kapłana i przełożonego zakonnego, jest dziś szansą dla świeckich.

6. TEOLOGIA LITURGII I SAKRAMENTOLOGIA

Teologia liturgii i sakramentów, a wśród nich zwłaszcza Eucharystii, to dziedzina, która niemal najbardziej zaznaczyła się w piśmiennictwie A. Szafrąńskiego.

Właściwemu rozumieniu sakramentów i sposobowi ich skuteczności poświęcony jest artykuł *Wiara a sakramenty*³⁹. Autor analizuje wzajemny stosunek tych dwóch rzeczywistości warunkujących istnienie Kościoła oraz uświęcenie i zbawienie wierzących, będące zarazem najlepszą formą kultu składanego Ojcu. Ujmuje problem historycznie i teologicznie, wyciąga wnioski rzucające nowe światło na duszpasterską działalność. Koniecznie trzeba porzucić dawne rozbicie harmonii wiary i sakramentów w teologii i praktyce, kiedy to więcej uwagi poświęcano sakramentom, a zaniedbywano słowo Boże, kiedy nacisk był położony na obiektywnej mocy sakramentów, a warunki ze strony przyjmujących je określone były tylko negatywnie, jako „nie stawianie przeszkód”. Sakramenty należy ujmować w kategoriach personalnych a nie w kategorii narzędzi. Są to znaki Chrystusa, dynamiczne znaki umożliwiające spotkanie z Bogiem przez Chrystusa w Duchu Świętym.

Sakramentologię polską wzbogacił Ks. Profesor o teologiczne pogłębienie problematyki charakteru sakramentalnego bierzmowania⁴⁰, nowe ujęcie łaski sakramentu małżeństwa⁴¹, a przede wszystkim wieloaspektową refleksję teologiczną nad Eucharystią jako ofiarą i ucztą⁴². Monografia Ks. Szafrąńskiego *Teologia liturgii eucharystycznej*⁴³, która doczekała się już trzech wydań, jest bodaj jego najcenniejszym dziełem i weszła na trwałe w krajobraz polskiej myśli teologicznej.

Dzieło to stanowi oryginalną syntezę własnych badań i przemyśleń autora nad Eucharystią ujętą w świetle współczesnej teologii, z uwzględnieniem aktualnych kierunków filozoficznych, pomocnych w rozumieniu

³⁹ AK 57:1965 t. 68 s. 10-22.

⁴⁰ Z badań nad charakterem sakramentalnym bierzmowania. RTK 2:1955 s. 29-60.

⁴¹ Struktura łaski sakramentu małżeństwa. CT 46:1976 fasc. 2 s. 23-38.

⁴² Komunia święta jako pełnia uczestnictwa we mszy świętej. CT 38:1968 fasc. 2 s. 21-39; Paschalny, eschatologiczny i eklezjalny charakter Komunii świętej. CT 41:1971 fasc. 1 s. 5-24.

⁴³ Lublin 1973.

i przedstawieniu tego największego z sakramentów. Centralny temat książki to fakt obecności Chrystusa w Eucharystii z wielorakimi jej aspektami i konsekwencjami. Ta zasadnicza problematyka została słusznie poprzedzona syntetycznym, ale niemniej wnikliwym zaprezentowaniem teologii liturgii (rozdział I). Autor po odrzuceniu wszystkich niepełnych bądź wypaczonych dawnych koncepcji liturgii, ujmując liturgię jako rzeczywistość dialogiczną, polegającą na uświęcającym działaniu Boga i odpowiedzi ludzi, jako aktualizację i kontynuację w historii przymierza między Bogiem a ludźmi, jako personalne spotkanie z Bogiem przez Chrystusa obecnego w różny sposób i działającego w Duchu Świętym. Ta rzeczywistość wewnętrzno-misteryjna realizuje się przy pomocy znaków spełnianych przez hierarchicznie zorganizowany lud Boży (biskupów, prezbiterów, diakonów i świeckich) wyrażający się w konkretnym zgromadzeniu liturgicznym.

Sakramentalna obecność Chrystusa w Eucharystii została przedstawiona na tle różnorodnych sposobów obecności i działania Zbawiciela w ludzie Bożym (w hierarchii i świeckich) i w liturgii, czyli w zgromadzeniu liturgicznym (będącym znakiem Kościoła i obecności Chrystusa), w słowie Bożym, w przepowiadaniu Kościoła i w sakramentach. Każdy z tych sposobów obecności otrzymał wszechstronne naświetlenie historyczne i teologiczno-pastoralne.

Autor przed dokonaniem wnikliwej analizy sakramentalnej obecności Chrystusa we mszy dość gruntownie przedstawia ofiarniczy aspekt celebracji, to jest Eucharystię jako aktualizację ofiary Chrystusa, Kościoła i każdego wiernego. W tej części znajdzie też czytelnik treści dotyczące historii mszy, teologii uczestnictwa we mszy i teologii roku liturgicznego.

Sakramentalna obecność Chrystusa w Eucharystii jest inną niż poprzednie — obecnością rzeczywistą, prawdziwą (co nie znaczy, że inne nie są takie) i istotową, czyli substancjalną: jest obecnością wyjątkową, ale ma sens w powiązaniu z innymi, jest ich dopełnieniem, bez nich byłaby niemożliwa. Wszystkie zaś sposoby obecności są różnymi formami działania tego samego i jedyne Chrystusa — wcielonego Boga i uwielbionego Jezusa — Syna Człowieczego. Takie integralne ujmowanie różnych obecności Chrystusa jest jedynie słuszne, gdyż dostrzeganie jednej tylko obecności eucharystycznej i skupienie na niej całej uwagi prowadzi konsekwentnie do obecności statycznej.

Analizując treść pojęcia „przeistoczenie” Autor kontynuuje tradycyjne ujęcie wypracowane w średniowieczu przy pomocy modnych wówczas pojęć zaczerpniętych z filozofii greckiej. Rzeczywistość dziejącą się w czasie konsekracji mszalnej próbuje ująć w kategoriach współczesnego personalizmu, egzystencjalizmu i fenomenologii, które akcentują nie obecność fizyczną (w miejscu), lecz obecność personalną, którą wyrażają takie poję-

cia, jak: dar, zmiana znaczenia (transsygnifikacja) i zmiana celu (transfinalizacja). Te nowe próby poddaje autor ocenie, przytaczając wszystkie zastrzeżenia Pawła VI (z *Mysterium fidei*).

Odrębny blok tej książki to Eucharystia jako pokarm czyli komunია św. przedstawiona w jej różnorodnych aspektach, a rozumiana jako sposób udziału w ofierze Chrystusa i Jego życiu. Komunია św. jest pełnią uczestnictwa we mszy, gdyż istnieje organiczna łączność ofiary i komunii. Jej ofarniczy charakter polega na tym, że tylko ona pozwala realizować w sposób skuteczny zadania wynikające z faktu ofiarowania Ciała i Krwi Zbawiciela, czyli upodobnienie się do Chrystusa w całkowitym oddaniu się Ojcu, w odczytywaniu i pełnieniu Jego woli w codziennym życiu. Komunია ma charakter paschalny, to znaczy ma wpływ na zmartwychwstanie i uwielbienie ciała. Zapowiada i przygotowuje doskonałą integralność osoby ludzkiej, jako istoty duchowo-cielesnej, powoduje ściślejsze zjednoczenie z Chrystusem, który przygotowuje swoim przyjaciołom po śmierci nowy i doskonały sposób istnienia tak indywidualnego, jak wspólnotowego. Komunია św. ma wymiar eschatologiczny — jest zapowiedzią i uprzedzeniem paruzji oraz znakiem odnowienia świata. Wyakcentowano też charakter eklezjalny komunii: tworzy ona wspólnotę, tworzy Kościół, jest ośrodkiem Kościoła miejscowego.

Ostatnia część książki poświęcona jest kultowi Eucharystii jako sakramentu trwałego. Uwzględniono zarówno aspekt teologiczny, jak praktyczny.

Trzecie wydanie książki⁴⁴ zostało wzbogacone o kilka nowych zagadnień takich, jak: Eucharystia jako Pascha — przemiana ludzkości i świata, Eucharystia a Trójca Święta, Eucharystia a ekumenizm, a przede wszystkim poszerzona o nowy rozdział (VII) poświęcony Eucharystii w nauczaniu Jana Pawła II, który tajemnicy eucharystycznej i jej kultowi poświęca sporo uwagi w swych encyklikach, listach i przemówieniach. Zreferowano tu następujące sprawy: kapłaństwo hierarchiczne a kapłaństwo powszechne, Eucharystia jako ofiara Nowego Przymierza, Eucharystia a sakrament pojednania, Eucharystia jako *sacrum* i wspólne dobro Kościoła.

Omawiana praca jest głęboko osadzona w tradycji Kościoła (dokumentacja patrystyczna, historyczny rys różnych kwestii), a zarazem jest na wskroś współczesna, wychylona na nowe próby ujęć, uwzględnia kategorię symbolu (element fenomenologii), pneumatologię, aspekty ekumeniczne, powiązana jest z kontekstem całego życia chrześcijańskiego (egzystencjalizm).

Osiągnięciem Ks. Szafrąńskiego w tej pracy jest uzupełnienie teologii przedsoborowej, która utożsamiała mszę z sakramentalną aktualizacją

⁴⁴ Lublin 1981.

krwawej śmierci Chrystusa na krzyżu, o koncepcję Eucharystii jako ofiary całego życia Jezusa, domagającej się równocześnie takiej samej ofiary z całego życia od uczestniczących. Powiada autor, że pojęcie ofiary z *Mediator Dei* Piusa XII okazuje się dziś zbyt zawężone i nie ukazuje całego bogactwa treści ofiary eucharystycznej. On sam wyróżnia trzy płaszczyzny symbolizacji w konsekracji i komunii: całe życie Chrystusa, Kościół z Nim zjednoczony i zjednoczenie osobowe chrześcijanina przyjmującego komunę św. Zdaniem A. Szafrąńskiego istnieją w Eucharystii trzy zhumanizowane struktury:

Chrystusa (początek, całe życie, śmierć i uwielbienie), Kościoła — urzeczywistniającego się na płaszczyźnie instytucji zbawczej i wspólnoty wierzących miłujących się wzajemnie w duchu nowej miłości, i chrześcijanina uczestniczącego przez chrzest i Eucharystię w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa antycypującego w nim ostateczne uwielbienie. Przeznaczenie Chrystusa, Kościoła, chrześcijanina posiada w sobie wspólną przeszłość, ściśle zjednoczenie w teraźniejszości właściwe każdej osobie oraz wspólną przyszłość. Wszystkie wymienione perspektywy są usymbolizowane w Eucharystii przez dwie konsekracje i komunię pod dwiema postaciami chleba i wina. Dwa akty eucharystyczne obejmują całe życie Chrystusa będące darem, źródłem życia, modelem życia codziennego, zapowiedzią i gwarancją przyszłej chwały ⁴⁵.

Wypada wspomnieć też o dziele zbiorowym *Eucharystia w duszpasterstwie* ⁴⁶, wydanym pod redakcją Ks. Szafrąńskiego, który zamieścił w nim obszernie słowo wstępne ujmujące syntetycznie istotę duszpasterstwa oraz wszystkie teologiczne aspekty Eucharystii, wśród których położono szczególny nacisk na przymierze paschalne. Dzieło to prezentuje cztery rozprawy, będące wynikiem badań prowadzonych pod kierunkiem Profesora przy Katedrze Dogmatyki Pastoralnej w ITP. Rozprawy te poświęcone istocie wewnętrznego uczestnictwa wiernych we mszy ⁴⁷, relacjom między liturgią słowa Bożego a liturgią eucharystyczną ⁴⁸, homilii jako integralnej części liturgii i uobecniającej w specyficzny sposób Chrystusa ⁴⁹ oraz pierwszemu pełnemu uczestnictwu dzieci w Eucharystii ⁵⁰, są ukierunkowane ku potrzebom i zainteresowaniom duszpasterstwa, a więc są pomocą zarówno dla przewodniczących liturgii, jak też uczestniczących w niej. Sposób ich opracowania sprzyja z jednej strony pogłębieniu ich własnej formacji teologicznej i duchowej, z drugiej wykorzystaniu praktycznemu w duszpasterstwie:

⁴⁵ Jw. s. 239-240.

⁴⁶ *Eucharystia w duszpasterstwie*. Lublin 1978.

⁴⁷ J. Grzeńkowiak. *Wewnętrzne uczestnictwo we mszy św.* Tamże s. 21-84.

⁴⁸ R. Kiełczewski. *Teologia mszalnej liturgii słowa*. Tamże s. 85-163.

⁴⁹ E. Sobieraj. *Homilia według teologii posoborowej*. Tamże s. 165-253.

⁵⁰ J. Grygotowicz. *Uroczystość I komunii świętej w Polsce jako problem pastoralny*. Tamże s. 255-312.

w organizacji liturgii, w przepowiadaniu na ambonie oraz w katechezie, dzieci, młodzieży i dorosłych.

Godna zwrócenia uwagi jest jeszcze jedna praca z zakresu problematyki liturgicznej, powstała we wcześniejszym etapie pisarstwa Profesora, a mianowicie popularno-naukowa broszura poświęcona wychowawczym funkcjom liturgii⁵¹. Choć powstała jeszcze przed soborową odnową liturgii, to jej problematyka aktualna jest także dziś i może być z powodzeniem wykorzystana w duszpasterstwie.

Liturgiści powitali zapewne z zadowoleniem najnowsze studium A. Szafrąńskiego dotyczące skomplikowanych i ciągle dyskutowanych zagadnień metodologicznych na różnych polach uprawiania liturgii⁵².

7. KOŚCIÓŁ A ŚWIAT — KAIROLOGIA

Ostatni z bardziej wyróżniających się działów teologicznych badań Ks. Szafrąńskiego to stosunek Kościoła do świata i związana z tym kairologia. Reprezentatywnym studium z tego zakresu jest artykuł *Teologiczne refleksje w spojrzeniu na świat, w którym działa Kościół*⁵³.

Obecność Boga w świecie na mocy faktu stworzenia i prawa obiektywnego i powszechnego została potwierdzona i w nowy sposób dopełniona przez wcielenie Syna Bożego, którego celem było odkupienie człowieka i udoskonalenie reszty stworzeń. Wzorem i modelem tej odnowy jest Chrystus. W historii świata stale są obecne zamysły Boże. Kościół ma obowiązek rozpoznawać je, odczytywać tę stałą obecność i działanie Boga w historii przez interpretowanie w świetle wiary, tj. w świetle Ewangelii „znaków czasu”.

Bóg jest obecny w świecie, niemniej ten świat jest autonomiczny tzn. nie ma właściwości boskich. „Ze swej istoty naturalny świat jest „bez Boga”, czyli świecki, ponieważ nie odgrywa On w nim żadnej naukowo dostrzegalnej roli”⁵⁴. A. Szafrąński poddaje analizie znaczenie „świeckiego świata” w świetle objawienia i teologii. Opierając się na dokumentach Vaticanum II, koncepcji Teilharda de Chardin i tezie sekularyzacyjnej J.B. Metz, broni autonomii świata, kultury, społeczeństwa. Chrześcijaństwo „odbóstwiło” świat, usunęło relikty pogańskiego myślenia, pozbawiając świat właściwości boskich, a równocześnie dowartościowało go, przyznając mu autonomię właściwą stworzeniu. Świat — owszem — jest stwo-

⁵¹ *Liturgia i jej znaczenie wychowawcze*. Lublin 1958 ss. 38.

⁵² *Z problematyki merytoryczno-metodologicznej liturgiki*. RTK 28:1981 z. 6 s. 117-136.

⁵³ AK 66:1974 t. 83 s. 195-204.

⁵⁴ Jw. s. 196.

rzony przez Boga, ale jest istotowo różny od Niego. Autonomia świata odpowiada woli Stwórcy, bo wszystkie rzeczy stworzone mają własną trwałość, prawdziwość i dobroć, własne prawa i porządek, które człowiek winien uszanować (KDK 36).

Książd Szafranski opowiada się za tezą „jedności historii świata”. Człowiek rozszerza dziś panowanie nad czasem. Drogą poznania historycznego sięga w przeszłość, przewidywaniem i planowaniem w przyszłość. Dzisiaj „los całej wspólnoty ludzkiej ujednocza się, a różne historie poszczególnych narodów i państw scalają się w jedną historię całej ludzkości”⁵⁵. Nawiązując do trzech ujęć teologii historii: dogmatycznej, historiozbawczej i antropologicznej, opowiada się za tą ostatnią. Jedność historii świata jest dziś dla Kościoła szansą pełnej realizacji idei powszechności, szansą powstania „Kościoła światowego”. Kościół ma obowiązek popierać wszystkie dążenia mające na celu realizację „jedności świata”. Kościół ma prawo być w tej historii, uczestniczyć w każdym kraju, narodzie, systemie, kulturze, współpracować w dziedzinie ekonomicznej, społecznej, wychowawczej, bo „historia zbawienia jest ostatecznym sensem historii świata”⁵⁶. Kluczem, ośrodkiem i celem ludzkiej historii jest Chrystus.

Kościół będąc w świecie, winien koncentrować się przede wszystkim na głoszeniu Ewangelii i sprawowaniu sakramentów rezygnując z wszystkiego, co nie należy do jego misji. Ma służyć narodom i kulturom przenikając je duchem Ewangelii. Zadaniem Ewangelii jest odnowa życia i kultury upadłego człowieka, usuwanie błędów, oczyszczanie, uszlachetnianie obyczajów, uszlachetnianie od wewnątrz przymiotów każdego narodu, naprawianie wszystkiego w Chrystusie.

Dzisiejsza sytuacja Kościoła i religii w świecie jest złożona. Kościół nie ma monopolu na system wartości i ideologię, postępuje proces ateizacji, pojawia się nowy typ religijności pozainstytucjonalnej. Pełnienie przez Kościół misji w takiej sytuacji jest uzależnione od zmian w samym Kościele, który musi się stać czytelnym znakiem obecności i działania Chrystusa przez odnowienie i oczyszczenie, świadectwo wiary i miłość bliźniego. W pełni konsekwentny jest więc końcowy postulat:

Wobec faktu powszechnej demokratyzacji życia społecznego, a przede wszystkim nauki soborowej o partycypacji świeckich w kapłaństwie Chrystusa i Jego zbawczych funkcjach, z nieodpartą koniecznością jawi się przed naszymi oczyma Kościół partnerski, hierarchiczny i świecki zarazem, działający na mocy zasad współuczestnictwa i współodpowiedzialności⁵⁷.

Zainteresowanie Ks. Profesora wzajemnymi powiązaniem i zależnością

⁵⁵ Jw. s. 199.

⁵⁶ Jw. s. 201.

⁵⁷ Jw. s. 204.

Kościola i świata znalazły także wyraz w gruntownej analizie ujęcia tej problematyki przez kard. Karola Wojtyłę⁵⁸.

Przykładem zaś wejścia w konkrety, jak gdyby egzemplifikacją teologicznej analizy jednego ze znaków czasu, jest artykuł *Wpływ techniki na życie moralne*⁵⁹. Autor kładzie nacisk na moralny aspekt kultury materialnej, która będąc dziełem człowieka winna być mu przyporządkowana tak w zakresie realizacji celów indywidualnych, jak społecznych. Wskazano na wszystkie odchylenia w tej dziedzinie, na reperkusje postępu technicznego w sferze moralności, życia małżeńskiego i miłości bliźniego w ogóle, na zagrożenia moralności człowieka ze strony środków społecznego przekazu i techniki motoryzacyjnej. Ten ostatni problem otrzymał już uprzednio szersze naświetlenie moralne i pastoralne w artykule *Nowy kodeks drogowy w etyce i duszpasterstwie*⁶⁰.

Wspomnijmy na koniec o jeszcze jednej pracy ks. Szafrąńskiego, zatytułowanej *Sumienie, jego struktura i wychowanie*⁶¹, która aczkolwiek nie mieści się w żadnym z omówionych działów, to jednak posiada mocny wydźwięk pastoralny. Jest to obszerna rozprawa o powinności etycznej człowieka, odpowiedzialności, winie i głosie sumienia. Autor analizuje pojęcie sumienia i jego życiową rolę, omawia różne teorie sumienia wypracowane w przeszłości, ocenia je, próbuje określić jego istotę, wykorzystując wyniki fenomenologii i psychoanalizy. Sumienie jest tu ujęte jako pewna całościowa struktura, na którą składają się elementy obiektywne i subiektywne, świadome i podświadome, duchowe i uczuciowe, poznawcze i dążeniowe. Sporo miejsca poświęcono praktycznym zagadnieniom właściwego wychowania sumienia. Jest to studium naukowe przedstawiające jednak w popularny sposób bardzo ważne kwestie antropologiczne, dobrze udokumentowane biblijnie, świetnie osadzone w życiu i uwzględniające wyniki współczesnej pedagogiki.

8. TEOLOGIA A. SZAFRAŃSKIEGO — JAKA JEST?

Na koniec próba ogólnej charakterystyki teologii uprawianej przez Ks. Profesora.

Przy lekturze wielu dawnych książek teologicznych, a nawet niektórych z zakresu „nowoczesnej teologii” jawi się dość natrętnie obraz wyniosłej katedry, na której szczycie, na rusztowaniu stoi dwóch artystów; kłóćą się oni gwałtownie i zapamiętale o to, czy ostatnie motywy zdobni-

⁵⁸ *Kościół a świat w ujęciu Karola kard. Wojtyły*. ZNKUL 22:1979 z. 1-3 s. 31-49.

⁵⁹ ZNKUL 15:1972 z. 4 s. 15-24.

⁶⁰ HD 33:1964 z. 1 s. 31-37.

⁶¹ Lublin 1960 ss. 40.

cze mają być zakręcone w lewo czy w prawo i zdają się być gotowi postrzącać się w przepaść z tego powodu. Na dole zaś, na ulicy, stoją ludzie, patrzą w górę i zgoła nie rozumiejąc o co właściwie im chodzi, odwracają się odchodząc do swoich codziennych spraw.

Teologia reprezentowana przez Ks. Szafrąńskiego nie ma nic wspólnego z tego typu dawną teologią. Nie jest teologią upartą, kłócaącą się gwałtownie o drugorzędne detale, ani teologią pozaziemską, wyobcowaną z życia, od której zwykli wierzący odwracają się kręcąc z zakłopotaniem głowami. Jest to teologia daleka od jałowych dysput nad nigdy niesprawdzalnymi teoriami. Nie jest dyskusją dla dyskusji o problemach nie mających nic wspólnego z codzienną egzystencją ludzką, nie jest przysłowiowym dzieleniem włosa na czworo. Nie jest też apodyktycznym głosem gotowych tez z absolutną pewnością o ich nieomyślności, w przekonaniu o niemożliwości istnienia innych rozwiązań czy innej interpretacji. Nie jest oderwana od palących i dramatycznych problemów człowieka współczesnego i otaczającej go rzeczywistości społeczno-kulturowej. Jest to teologia żywa i życiowa, teologia egzystencjalna, teologia Boga, człowieka i jego kultury, teologia świata. Jest to teologia dialogiczna i stale poszukująca.

W tradycyjnej szkole teologii scholastycznej wychodzono z założenia, że na poprzednich soborach już wszystko powiedziano i wystarczy oprzeć się na ich doktrynie, zadowolając się powtarzaniem tego samego. Teologię pojmowano jako ubogacone pewną refleksją powtarzanie treści objawienia danego raz na zawsze apostołom, a zawartego w sposób skondensowany w dogmatycznych orzeczeniach soborowych. Ks. Szafrąński pracuje w nurcie nowej teologii poszukującej związków z życiem człowieka, ze współczesnością, z dokonującymi się gwałtownie i w przyspieszonym tempie przemianami; jest zwolennikiem teologii wychodzącej od pytań stawianych przez życie, od realnej sytuacji. W tym ujęciu istotnym problemem teologii jest konkretne życie Kościoła we wspólnotach chrześcijańskich. W takim ujęciu objawienie zawarte w Biblii rozumiane jest nieco szerzej — jako rzeczywistość rozwojowa, jako wydarzenie, które trzeba ciągle na nowo interpretować, odszukiwać w nim nowe treści dotąd jeszcze nie odczytane stosownie do rozwoju człowieka i zmieniających się warunków społecznych i kulturowych. Objawienie dane w historii interpretuje się w kontekście teraźniejszego doświadczenia, ujmując je jako proces stały dotyczący także nas dzisiaj. Historia świata jest historią zbawienia. Bóg działa w historii zawsze, objawia się także teraz przemawiając do nas przez „znaki czasu”. Kościół, a więc również każdy teolog, musi starać się dosłyszeć głos Boga nie tylko w Piśmie św. i Tradycji, lecz także we współczesnych wydarzeniach świeckiej historii.

Teologiczna twórczość A. Szafrąńskiego dowodzi, iż dla niego teologia nie jest jakimś systemem abstrakcyjnym i zamkniętym w sobie, nie jest

też zbiorem traktatów, w których wszystko już na zawsze zostało ustalone. W jego ujęciu teologia nie jest w pierwszym rzędzie stwierdzeniem, lecz dialogiem, nie jest dogmatyką, lecz hermeneutyką. Powracając stale do fundamentu teologii, jakim jest objawienie, równocześnie ciągle uwzględnia sytuację naszej epoki, współczesny świat myśli i życia ludzkiego, dokonujące się przemiany, klimat intelektualny, kulturowy, ekonomiczny, społeczny. W jednym z artykułów Ks. Profesora znalazłem sformułowania, które można z powodzeniem potraktować jako jego własne „teologiczne credo”. Pisze tak:

Nauczanie magistralne jest w zasadzie określone i jako takie nie pozwala na daleko odchodzące od przyjętych norm eksperymentowanie. Nauczyciele powtarzają najczęściej to, czego się sami nauczyli od swych mistrzów. Tacy nauczyciele są również potrzebni i pożyteczni. Ale bardziej potrzeba prawdziwych teologów, którzy wychodziliby poza magisterium, teologia nie jest bowiem echem magisterium, ale jego poszerzeniem i pogłębieniem. W Kościele powinien istnieć dialog pasterzy z teologami, potrzebna jest autentyczna krytyka obiegujacej nauki, udzielanej w świątyniach i salach katechetycznych — z zachowaniem oczywiście reguł sensownie rozumianej i podejmowanej krytyki — aby w ten sposób można było szukać nowych i obiektywnie lepszych form przybliżania ludziom współczesnym tradycji pierwszych wieków, a przede wszystkim treści Ewangelii na nowo odczytywanej w XX wieku ⁶².

Teolog musi brać bardzo poważnie wszystkie uwarunkowania historyczne tak dawne, gdy mówi o przeszłości, jak współczesne. Uważano dawniej, że szczególnym zadaniem teologów jest czuwanie nad czystością doktryny, czyli troska, by poznana prawdę przekazać dalej w stanie niezmiennym. U podstaw takiego myślenia stała ahistoryczna koncepcja prawdy. Tymczasem prawda poznawana przez człowieka nosi zawsze na sobie jakieś piętno uwarunkowań historycznych. W ludzkim subiektywnym poznaniu jest to prawda, do której się stale dochodzi, którą poznaje się coraz pełniej, wszechstronniej, a jednak zawsze pewne jej aspekty pozostaną niezgłębione, będą istniały obszary niejasne i nie odkryte do końca. Teologia jest przeto również takim ciągłym dochodzeniem do prawdy o Bogu, o człowieku i świecie w świetle Bożych zamiarów.

Teologia Ks. Szafrąńskiego jest „teologią wcieloną” w rzeczywistość dzisiejszą. Takie jej ujęcie jest logiczną konsekwencją faktu wcielenia Syna Bożego. Bóg objawił się w pełni w Jezusie Chrystusie, w Słowie, które stało się ciałem. To wydarzenie wrosnięte w tamtą epokę było uwarunkowane, ograniczone i zawężone określonym miejscem i czasem. Owo wydarzenie zbawcze życia, śmierci i uwielbienia Pana bez przerwy kontynuuje się i uobecnia przez bieg czasu w Kościele, w człowieku i przez

⁶² *Problem świeckich jako zawodowych teologów*. W: *Z zagadnień kultury chrześcijańskiej*. Lublin 1973 s. 155.

człowieka. Tymczasem człowiek, społeczeństwo i kultura uległy i stale ulegają radykalnym przemianom. Wobec tego również przekaz zbawczego orędzia Chrystusa musi mieć odpowiednią formę dostosowaną do każdorazowej sytuacji. I podobnie jak Bóg wkraczając w świat i życie człowieka dostosował się do jego uwarunkowań, tak i dziś trzeba dostosować teologię, język głoszonej prawdy Bożej do uwarunkowań społeczno-kulturowych, jeśli ma ona być zrozumiała i przyjęta.

Bóg w teologii Ks. Szafrąńskiego nie jest Bogiem odległym, Bogiem filozofów, Bogiem nadmiernie skomplikowanym. Choć Bóg to „Ktoś całkowicie Inny”, całkiem różny od wszystkiego z ziemskiej rzeczywistości, choć jest zawsze „Bogiem ukrytym”, którego nigdy nie jesteśmy w stanie uchwycić i zrozumieć bez reszty, to jednak jest to zawsze Bóg „dla człowieka”, zgodnie z Biblią, która od pierwszej do ostatniej strony ukazuje, jak Bóg szuka człowieka, chce mu dać się poznać i ofiarować udział w swoim życiu. We wszystkich „słowach” i „czynach” Boga zawartych w Piśmie św. ujawnia się ten sam niezmienny kierunek miłującej woli Boga — ku ludziom!

Z publikacji Profesora wyłania się zawsze Bóg żywy, bliski człowiekowi, miłujący go, udzielający się mu, wkraczający w jego historię i los, Bóg doznawany i doświadczany w historii świata i rzeczywistości doczesnej. I to jest niesłuchanie ważne, gdyż nasza epoka jest nastawiona na doznawanie rzeczywistości. Tylko to, co jest rzeczywiste i czego można doświadczyć, uchodzi za wiarygodne. Słuszny jest przeto wysiłek, by w mówieniu o Bogu pokazać, jak spotykamy Go w rzeczywistości świata i naszego doświadczenia, by dowieść, że Bóg jest „rzeczywisty”. Bo jeśli ten związek Boga, rzeczywistości Boga z rzeczywistością świata nie będzie dostatecznie zaznaczony, to wówczas Bóg pozostanie dla współczesnych propozycją opartą tylko na autorytecie, a wiara w Niego jedynie marginesem życia ludzkiego.

Gdy chodzi o bazę filozoficzną myśli teologicznej A. Szafrąńskiego, to jest nią niewątpliwie tomizm. Z racji ogromnej życiowości jego teologii, jej „zanurzenia się” w rzeczywistości współczesnej, może się to wydawać nieporozumieniem. Jest to jednak tego samego rodzaju „nieporozumienie” i zaskoczenie co fakt, że M. D. Chenu, twórca i przedstawiciel najbardziej awangardowej myśli katolickiej, która wyznaczyła szlaki odnowy teologii i Kościoła, jest jednocześnie tomistą, przedstawicielem kierunku filozoficzno-teologicznego, uważanego dość powszechnie za źródło konserwatyzmu. Otwarta i głęboka umysłowość jednego i drugiego potrafiła w myśli św. Tomasza z Akwinu wydobyć trwałe i niezmiennie wartości i udowodnić, że tomizm może być źródłem na wskroś nowoczesnej refleksji teologiczno-filozoficznej. Ks. Szafrąński będąc tomistą, tkwiąc niejako korzeniami w teologii Tomasza i filozofii arystotelesowskiej, jest przecież otwar-

ty także na wszystkie nowe kierunki myśli współczesnej i wykorzystuje umiejętnie i trafnie w swej syntezie teologicznej elementy personalizmu, egzystencjalizmu i fenomenologii oraz wyniki badań różnych gałęzi nauk antropologicznych.

Dzięki kapitałnemu łączeniu starego z nowym, dzięki dochowywaniu wierności Bogu i człowiekowi, dorobek teologiczny Ks. prof. Szafrąńskiego zdobył znaczną i trwałą pozycję w polskiej myśli teologicznej XX wieku.



Przed 35 laty pisał Ks. Szafrąński:

Zaden kapłan nie może iść sam przez życie. Sakramentalny charakter kapłaństwa winien być czynny w ojcowskiej miłości i braterskiej przyjaźni. Młodzi, których zgromadziliśmy wokół siebie, zwielokrotnią radości naszego i tak już pięknego życia. Złagodzą bóle i zawody, których nigdy nie braknie. Szczerą i serdeczną troską otoczą zachód życia, tak nieraz smutny dla samotnego kapłana, steranego jubileuszami pracy! Na pewno o zachodzie lat napiszemy naszym drogim: »Dla mnie żyć — to Chrystus, a umrzeć zysk« (Flp 1, 21) ⁶³.

Tylu młodych skupiał wokół siebie Ks. Profesor w ciągu swego pracowitego życia, które było ustawiczną służbą Bogu przez służbę dla człowieka. Formowani przez niego i wzbogacani intelektualnie i duchowo kapłani lub świeccy służą tak jak on Bogu i człowiekowi, rozsiani po różnych zakątkach Polski i poza jej granicami, z wdzięcznością wspominając dar spotkania z nim. Niniejsza księga pamiątkowa dedykowana Ks. prof. A. L. Szafrąnskiemu w 70-lecie jego urodzin oraz w 15-lecie Instytutu Teologii Pastoralnej, który współtworzył, a przygotowana przez grono jego najbliższych współpracowników, uczniów i przyjaciół, jest symbolicznym wyrazem wdzięczności i hołdu tych wszystkich, którym dane było czerpać z Jego doświadczeń, wiedzy, mądrości i świętości.

Ad multos faustosque annos! Deus eum adiuvet!

Ks. Jerzy Grześkowiak

⁶³ *Kapłan a problem powołania*. Wrocław 1948 s. 98.